

JUŻ W PIĄTEK nowy kolorowy bezpłatny DODATEK TELEWIZYJNY

SUPER TELE

GAZETA Współczesna

DIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 205 (12854) Czwartek, 21.10.1993 r. Cena 2.500 zł



Sprawdź światła z „Gazetą”

Zgodnie z wczorajszą informacją o kontroli i ustawianiu świateł samochodowych przed 1 listopada — datą, od której obowiązywać będzie jazda z włączonymi światłami mijania — podajemy szczegóły akcji, której patronuje „Gazeta Współczesna”.

Pełne zrozumienie dla znaczenia, jakie ma właściwe oświetlenie pojazdów, wykazały wszystkie poważne firmy, liczące się w branży motoryzacyjnej. Wszędzie tam, gdzie dotarliśmy z propozycją bezpłatnego ustawiania świateł, spotkaliśmy się z chęcią pomocy posiadaczom samochodów.

Pomoc posiadaczom czterech kolek zadeklarowały następujące firmy: Polmozyt, PHU Centrum, PHU

Konrys, PPH Białmot, Automobilklub Podlaski, SP Mototransport.

Na stanowiskach diagnostycznych w stacjach tych firm będzie można, już od najbliższego poniedziałku (25 bm.) do soboty włącznie (30 bm.), naprawić oświetlenie w pojazdach.

Jutro w „Tygodniu”, zamieścimy rozkład dyżurów, żeby posiadacze samochodów mogli sobie spokojnie zaplanować dzień w przyszłym tygodniu i wybrać się do jednej ze stacji — gdzie diagnostycy dokonają przeglądu i, w razie potrzeby, regulacji lub wymiany np. żarówki, elementu optycznego czy klosza jednej z lamp. Zapewniono nas, że przy każdej stacji można będzie zaopatrzyć się w potrzebne akcesoria.

Poczynając od poniedziałkowego wydania „GW” będziemy zamieszczać kupony — z nazwą stacji, jej adresem i godzinami pracy. Posiadacze samochodów, którzy zgłoszą się na stacji z takim kuponem i potwierdzą go — wpisując numer rejestracyjny swego pojazdu — wezmą udział w losowaniu nagród rzeczowych, oczywiście związanych z samochodami. Uwaga, kupony zostają na stacjach!

Zgodnie z otrzymanym wcześniej zapewnieniem, w nadchodzący tydzień inspektorzy ruchu drogowego nie będą karać „cyklopów”, będą ich kierować do dyżurującej tego dnia stacji obsługi.

(jag)

Drugi przypadek

BŁONICA W ŁOMŻY

Drugi z kolei pacjent, 57-letni mężczyzna z Łomży hospitalizowany jest na Oddziale Obserwacyjnym Chorób Zakaźnych dla Dorosłych łomżyńskiego szpitala z podejrzeniem błonicy.

Trafił tu 18 bm. z objawami ostrej niewydolności dróg oddechowych, które nasiliły się w ciągu dosłownie paru godzin. Opuściła natomiast tutejszą lecznicę nastolatka z Szpitala, ucząca się w Wyższym Mazowieckim. U niej dyfteryt został potwierdzony specjalistycznymi badaniami, ale lekarze zapewniają, że opuściła szpital zdrowa i nie jest nosicielką wirusa tej choroby.

Są nimi natomiast, jak sugerują lekarze, goście z krajów WNP. Nie potwierdzone oficjalnie źródła podają np. że w ub. roku na Ukrainie było około 1,5 tys. zachorowań na błonice, z tego 45 proc. śmiertelnych, a ok. 3 proc. śmiertelnych. O sytuacji na Litwie i Białorusi brak nawet przybliżonych danych, choć wiadomo, że i tam zagrożenie choro-

wą jest poważne. Łomżyński lekarz przypomina i radzą mieszkańcom w wieku powyżej 25 lat, którzy utrzymują nawet sporadyczne kontakty z przybyszami (bazyry!), aby poddali się szczepieniu.

(nom)

Dzisiaj w „EWIE”

Jak zwykle w czwartek, zapraszamy wszystkie Czytelniczki do lektury artykułów poświęconych sprawom kobiet.

Aniela Labanow rozmawia z pianistką Teresą Przestrzelską. Adrian Konopka pisze o problemach zdrowotnych Raisy Gorbaczowej, a Irena Axmann o książkach do wzięcia. Jest też moda ze świata, ciekawostki kosmetyczne, kulinarne, zdrowotne i plotki z różnych sfer.

(kon)

Zakłady Mięsne w Elku spółką akcyjną

DROGA NA GIEŁDĘ

Zakłady Mięsne w Elku są już spółką akcyjną Skarbu Państwa. Zostały one przekształcone aktem notarialnym podpisanym w poniedziałek (18 bm.) w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych z przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną.

W najbliższych dniach nastąpi wpisanie Przedsiębiorstwa do rejestru handlowego. Komercjalizacja elckich Zakładów Mięsnych jest pierwszym etapem prywatyzacji firmy. Można spodziewać się, że akcje tej spółki w przyszłości zostaną wprowadzone do obrotu publicznego.

(doz)

Jutro w magazynie Tydzień

Pawlak nasz — Cimoszewicz nie — Agnieszka Zero odwiedziła Kalinówkę Kościelną, gdzie mieszka przyszły wicepremier polskiego rządu.

Na dnie twoim leć — Ireneusz Sewastjanowicz przypomina losy marzycieli z Węgorzowa, którzy postanowili opłynąć świat dokoła.

Taki szal — Maria Kaczyńska o siedemnastoletnim chłopcu — mordercy własnej matki.

Program jest, pieniędzy brak — Sławomir Raube analizuje program nowego rządu.

Za tydzień w Suwałkach

Głosowanie nad Zarządem

Na wczorajszej nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej radny Tadeusz Szturgulewski w imieniu 18 radnych złożył wniosek o odwołanie poszczególnych członków Zarządu Miasta: Leszka Poźniaka — prezydenta Suwałk, Barbary Klimiuk — wiceprezydenta, Grzegorza Augustynowicza, Grzegorza Kochanowicza, Tadeusza Krzywickiego i Czesława Osewskiego — członków ZM.

Jako uzasadnienie podano, iż „w aktualnym składzie Zarząd utracił zdolność kierowania miastem, a podejmowane przez niego działania są sprzeczne z interesami mieszkańców...”. Zarząd, zdaniem wnioskodawców, utracił również zaufanie Rady, wyrażone wcześniej gło-

Wileńszczyzna
chce „Jedynki”
— czytaj na str. 7

sowaniu nad jego odwołaniem.

Wówczas to zabrakło zaledwie dwóch głosów do odwołania.

Tadeusz Krzywicki złożył rezygnację z funkcji członka Zarządu we wtorek, 19 bm.

Jaroslav Zieliński, reprezentując 19 radnych, przedstawił wniosek o zwolnienie w ciągu 7 dni następnej sesji i przeprowadzenie głosowania nad odwołaniem poszczególnych członków ZM. Sesja odbędzie się 27 bm. o godz. 12.

Radni wprowadzili również poprawki w 13 punktach Statutu Miasta. Powołali też 4-osobową komisję do opracowania (w ciągu dwóch miesięcy) jednolitego tekstu Statutu po to, aby był zgodny z ustawą o samorządzie. (m)

KONTRABANDA Z BOR-u

Dwaj podoficerowie Biura Ochrony Rządu zostali aresztowani przez prokuraturę wojskową pod zarzutem udziału w kradzieżach samochodów i ich przemyście za granicę. O sprawie przedmowa od sierpnia br. dopiero 20 bm. poinformował płk Włodzimierz Pośpiech, oficer prasowy Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Nie ujawnił jednak żadnych szczegółów.

W komunikacie przesłanym PAP Pośpiech podał tylko, że dotychczas aresztowano dwóch żołnierzy BOR oraz jedną osobę cywilną, a za dziesięć dni ma zostać wysłany listy gończe. Jakichkolwiek informacji o

sprawie odmówił również rzecznik prasowy Rządu, Piotr Szczypiński.

„Dla nas nie są istotne powiązania zatrzymanych” — oświadczył Pośpiech dziennikarzowi PAP, odpowiadając na pytanie, czy jest prawdą, że za całą sprawą stoi — jak podawał śródowny „Express Wiczyński” — „ważne osoby”. Według tej gazety, jeden z podoficerów BOR, wykorzystując swoją funkcję, przemyślał do Rosji 4 skradzione w Polsce samochody, biorąc za każdy z nich 1,5 tys. dolarów. Miał on wpaść przy kolejnym przemyśle na polsko-rosyjskim przejściu grani-

cznym w Bezedach w woj. olsztyńskim.

Jak poinformowano w Prokuraturze Krajowej w Olsztynie, sprawę przekazało Prokuraturze Garnizonowej w Warszawie.

Zajmujące się ochroną osób sprawujących kierownicze funkcje w państwie Biuro Ochrony Rządu jest wyodrębnioną jednostką wojskową podporządkowaną bezpośrednio MSW. BOR opiekuje się też samochodami ochraniających osób. Trzon Biura, liczącego kilkadziesiąt osób, stanowią żołnierze zawodowi; pracują tam też cywile. (PAP)

HAVEL PRZYBYŁ DO POLSKI

W środę po południu przybył do Polski prezydent Republiki Czeskiej Vaclav Havel. Na warszawskim lotnisku wojskowym prezydenta Havla przywitał szef Kancelarii Prezydenta minister stanu Janusz Ziłkowski. Oficjalna ceremonia przywitania odbyła się dziś w Belwedercie. Po ceremonii prezydent Havel odbył rozmowy z prezydentem Wałęsą. (PAP)

CHĘTNI DO NADAWANIA

W najbliższy piątek Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ogłosi w „Rzeczpospolitej” listę wnioskodawców, którzy do końca września br. złożyli wnioski o przyznanie koncesji na lokalne stacje telewizyjne i radiowe małej mocy — poinformowano 20 bm. na konferencji prasowej KRRiT w Warszawie.

Wczesniej Rada informowała, że złożono 320 podań. Jedna trzecia z nich dotyczyła telewizji, reszta — radią. Według wstępnej analizy KRRiT, 15 proc. wniosków nie nadaje się do rozpatrzenia. (PAP)

OLECHOWSKI U PAWLAKA

Waldemar Pawlak, który w środę po południu przybył do Sejmu, spotkał się z Andrzejem Olechowskim, wymienianym nieoficjalnie kandydatem na przyszłego ministra spraw zagranicznych. (PAP)

KRZYSZTOF GÓRSKI
ZMARŁ W GENEWIE

Krzysztof Górski, działacz szwajcarskiej Polonii, prezes Fundacji im. Kościelskich, politolog, biograf i heraldyk, zmarł w wieku 74 lat w Genewie.

Od 15 lat przewodniczył komitetowi redakcyjnemu wydawanych na Zachodzie „Materiałów do biografii, genealogii i heraldyki polskiej”. Był autorem wydanej 4 lata temu przez „Znak” książki „Papieżstwo w Rzymie”.

Wieloletni pracownik organizacji międzynarodowych, był kawalerem maltańskim i miał godność szambelana papieskiego. Przed kilkoma miesiącami został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

GDZIE POSTAWIĆ
POMNIK PAPIEŻA

Czołówka białostockich architektów, a także studenci Wydziału Architektury PB złożyli swoje propozycje odnośnie miejsca, w którym stanąłby pomnik papieża Jana Pawła II.

Architekci widzieliby ten pomnik na placu przed kościołem św. Rocha, bliżej ul. Dąbrowskiego (byłby to pomnik bardziej monumentalny) lub w sąsiedztwie Pałacu Ślubów — od strony Alei Piłsudskiego. Bardziej kameralne miejsce to ul. Warszawska — przed Seminarium Duchownym.

Są to wstępne propozycje, nie konsultowane jeszcze z Kurią Arcybiskupią i Klubem Inteligencji Katolickiej (KIK) wystąpił z wnioskiem o postawienie pomnika w Białymstoku. Zdaniem architekta miejskiego, nie stoi na przeszkodzie, by swoje propozycje lokalizacji pomnika przedstawili również mieszkańcy Białegostoku. (ros)

Minister Lewandowski

PRYWATYZUJEMY
LEPIEJ I OSZCZĘDNIJ

Obecny rząd dokonał w prywatyzacji więcej niż wszystkie rządy łącznie po roku 1991 — stwierdził na śródrodowej konferencji prasowej, minister przekształceń własnościowych, Janusz Lewandowski. Dochody z prywatyzacji przekrocza wielkości planowane na br. najprawdopodobniej o 21 proc.

Przez trzy lata objęto prywatyzacją 2385 przedsiębiorstw — 1/3 gospodarki. Można założyć, że pod koniec 1996 r. — jeżeli wejdzie Program Powszechnej Prywatyzacji i nie będzie wyhamowania przekształceń — struktura własnościowa polskiej gospodarki zbliżona zostanie do struktury zachodniej — zaznaczył Lewandowski.

Trwają jeszcze prace prywatyzacyjne ustępującej ekipy. Jak poinformował Lewandowski, wice-minister Wojciech Góralczyk został upoważniony do zakończenia prywatyzacji Remaku i Sefako. W środę 20 bm. podpisano list intencji na prywatyzację elektrociepłowni Lék. Być może uda się „ożenić inwestora kapitałowego z komunalizacją tej elektrociepłowni” — wyjaśnił Lewandowski. Minister chce jeszcze zdążyć z oddłużeniem Tonsilu i Krosna.

Fenomenem w czasach niełatwych dla reformy gospodarczej

Daleka droga do NATO

Sprzeciw USA

Amerykański minister obrony Les Aspin oświadczył w środę swym partnerom z NATO, że Stany Zjednoczone są przeciw szybkiemu przyjęciu do Sojuszu państw Europy Wschodniej i nawet udzieleniu im gwarancji bezpieczeństwa — ujawnił źródła dyplomatyczne.

Według tych źródeł, Aspin sugerował, aby NATO zawarło dwustronne porozumienie o zacieśnieniu współpracy wojskowej z każdym z byłych państw Układu Warszawskiego, nie wykluczając przyjęcia niektórych z nich do grona członków w dalszej przyszłości.

Propozycje te są fragmentem szerszej koncepcji zmiany działań NATO, przygotowanej przez Amerykanów. (PAP)

Komentarz Wojciecha Giełżyńskiego na str. 5

Budżet bez 315 miliardów

CPN bez akcyzy

Poliska Izba Paliw Płynnych utrzymuje, że w br. do budżetu państwa wpłynie 315 mld zł mniej niż zakładano. „Jest to wynik zarządzania ministra finansów z 23 czerwca br., które zwolniło Centralę Produktów Naftowych z podatku akcyzowego od sprzedaży wytworzonych przez nią paliw silnikowych” — powiedział 20 bm. dziennikarzom prezes PIPP, Paweł Rojek.

Rojek dodał, że PIPP uznała wspomniane zarządzanie za nie-

okazała się prywatyzacja kapitałowa — stwierdził Lewandowski podsumowując dotychczasowe dokonania ministerstwa. „Prywatyzujemy lepiej i oszczędniej. Jesteśmy znacznie poniżej normy światowej w proporcji kosztów do wpływów z tego typu prywatyzacji” — dodał. (PAP)

Kontyngent
na wołowinę

Polska może wyeksportować od lipca br. do końca czerwca 1994 r. do EWG, na preferencyjnych warunkach, 4800 ton mięsa wołowego świeżego, chłodzonego lub mrożonego. Decyzję o ustaleniu takiego kontyngentu podjęła Komisja Współnot Europejskich, wprowadzając w życie postanowienie szczytu w Kopenhadze — poinformowało 20 bm. Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą.

Komunikat opublikowany przez ten resort wyjaśnia, że w okresie czwartego kwartału tego roku nasz eksport w ramach tego kontyngentu może wynieść 2300 ton wołowiny. (PAP)

Rzecznik policji o akcji w Hamburgu

W OBRONIE WŁASNEJ

Działaniem w obronie własnej uzasadniła policja zastrzeżenie Polaka, który opanował polski konsulat w Hamburgu.

W oświadczeniu rzecznika policji opublikowanym w nocy z wtorku na środek stwierdza się, że stojący na balkonie Robert Korcz zaatakowany przez pasy policyjne, odchylił się do tyłu, by wykonać zamach i rzucić granat. Aby to

uniemożliwić funkcjonariusze grupy specjalnej oddali kilka strzałów. Polak wypuścił granat, który na szczęście nie eksplodował, ponieważ zawleczka nie została wyciągnięta do końca. Brakowało milimetra.

W wyniku postrzału w klatkę piersiową i silnego krwawienia wewnętrznego Korcz zmarł półtorej godziny później w szpitalu. (PAP)

„Sektor państwowy i prywatny powinny mieć równe prawa, a strategiczna branża paliwowa nie może być zależna od koniunktury politycznej” — skomentował Rojek zarządzanie ministra finansów w kontekście zamrożenia cen paliw. (PAP)

SŁABSZY
PREZYDENT

Polowa (49 proc.) respondentów OBOP uważa, że wyniki wyborów parlamentarnych raczej osłabiają pozycję Prezydenta w państwie; 35 proc. uznało, że nie wpłynęły one na pozycję Głowy Państwa, według 5 proc. raczej ją wzmocniły, a 11 proc. nie miało na ten temat wyrobionej opinii.

Sondaż przeprowadzono 4-5 bm. na 1079-osobowej losowej, reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski w wieku powyżej 15 roku życia.

Według zdecydowanej większości zapytanych (70 proc.) wyniki wrześniowych wyborów parlamentarnych były raczej porażką Kościoła Katolickiego; 21 proc. nie uznało ich ani za porażkę, ani za sukces Kościoła; sporadycznie (2 proc.) określano wyniki wyborów jako sukces, a pozostali nie zajęli w tej sprawie stanowiska.

Na pytanie, czy dojdzie do otwartego konfliktu między Ko-

Z wizą do Moskwy

Wprowadzenie w Moskwie systemu wizowego dla osób z innych części Rosji i pozostałych republik WNP „jest kwestią dni” — oświadczył w środę przedstawiciel rosyjskiego MSW generał Wiktor Kisieliow.

Podczas stanu wyjątkowego przymusowo opuściło stolicę Rosji prawie 10 tys. osób, w większości pochodzących z Kaukazu. Zdaniem policji przestępczość spada w tym czasie w Moskwie o 20 proc. (PAP)

ściołem a zwycięskimi partiami lewicowymi w sprawie roli Kościoła w życiu publicznym kraju, 61 proc. respondentów zaprzeczyło, 22 proc. odpowiedziało twierdząco, a pozostali nie mieli opinii na ten temat. (PAP)

Na śmietniku

Znaleziono

odciętą głowę

Jak poinformował rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Koszalinie nadkom. Ryszard Urbanowski, w środę ok. godz. 6 rano mieszkaniec tego miasta, wyrzucając śmieci, dostrzegł w pojemniku głowę 50-letniego mężczyzny, zawiniętą w kurtkę. Do tej pory nie ustalono tożsamości denata.

Prokurator Ryszard Gąsiorowski, nadzorujący postępowanie wyjaśniające powiedział, że w tym samym śmietniku odnaleziono rozkawałkowane i opakowane pozostałe części zwłok.

Więcej szczegółów, ze względu na dobro śledztwa, nie ujawniono. (PAP)

Upalne lato

Efekt wojny

w Zatoce Perskiej

Zdaniem niektórych naukowców, ubiegłoroczne upalne lato w Europie Środkowo-Wschodniej było ubocznym efektem wojny w Zatoce Perskiej. Dymy z ognia Kuwejtu spowodowały ulewne deszcze w Azji Wschodniej, a to z kolei napływ ciepłych mas powietrza nad centrum Europy — poinformowano na zakończeniu 20 bm. w Białowieży (woj. białostocki) V Ogólnopolskim Sympozjum Ochrony Ekosystemów Leśnych.

Spotkanie naukowców i leśników, polskich i białoruskich, poświęcone było m.in. sprawie zmian klimatycznych w Polsce i ich wpływu na środowisko naturalne.

„Zmiany klimatyczne wywarły ogromny wpływ na skład gatunkowy drzew w lasach. W następstwie ocieplenia klimatu zmniejszyła się liczba drzew iglastych. Tempo tych zmian było szczególnie zauważalne w ostatnich 30 latach” — powiedział prof. Aleksander Sokolowski z Instytutu Badawczego Leśnictwa w Białowieży. (PAP)

CZWARTEK, 21 października

3°C/10°C

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, zwłaszcza w nocy opady deszczu. Wiatr słaby, południowo-wschodni i wschodni. (ter)

Imieniny:
Urszuli, Hilarego

wsch.
zach.
dl. dn.

1833 — Urodził się Alfred Bernhard Nobel, szwedzki inżynier-chemik i przemysłowiec. Dokonał szeregu ważnych wynalazków, m.in. detonatora (spłonki) i dynamitu (1863), fundator

nagrody nazwanej jego imieniem;

1877 — Urodził się Włodzimierz Porzyński, komediopisarza, prozaik, poeta, publicysta;

1940 — Urodził się Manfred Mann, muzyk;

1941 — Zmarł Aleksander Szorin, radz. wynalazca.

KANTOR	DOLAR		MARKA		RUBEL		FUNT	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Ek. U KLEMENSA*	19700	19900	12050	12150	15	18	29400	29600
Łomża „LOMBARD”	19800	19850	12070	12120	—	—	29500	29700
Suwałki „BAX”	19800	19950	12060	12150	—	—	29300	29700
Gizycko „ORBIS”	19780	19900	12000	12120	—	—	29300	29700
Białystok „LEGIONOWA”	19700	19800	12070	12130	12	15	29380	29700
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	19700	19800	12000	12150	—	—	29000	29500
Kurs NBP	19750	20556	12057	12548	—	—	29433	30635

O zaniechaniu egzekucji
suwalskich "kurczaków"

PROŚBA WŁAŚCICIELA

Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że wczoraj Krzysztof Bogdan Krauze, właściciel Suwalskich Zakładów Drobiarskich, złożył w suwalskim Urzędzie Skarbowym wniosek o zaniechanie egzekucji majątku spółki „Ostpol”. Wniosek zostanie rozpatrzony dopiero po spełnieniu wymogów formalnych. K.B.Krauze nie uiszczył bowiem wymaganej w takich przypadkach opłaty skarbowej wynoszącej... 15 tys. zł.

Spółka „Ostpol” winna jest Urzędowi Skarbowemu 5 mld. Urząd nie ma zamiaru rezygnować, mimo flaska ogłoszonych wcześniej licytacji, ze starań o odzyskanie swoich wierzytelności. Kiedy i jakim sposobem, pozostaje tajemnicą urzędu.

(m)

Rusza przebudowa ulicy Sienkiewicza

GORDYJSKI WĘZEŁ

Gordyjski węzeł w centrum Białegostoku, jakim jest skrzyżowanie ulicy Sienkiewicza z Al. Piłsudskiego, będzie rozwiązany. Rozpoczął się bowiem pierwszy etap modernizacji tego fragmentu miasta. Pierwsze wykopy nad Białką zrobiła Telekomunikacja Polska SA.

Tempo prac zależeć będzie wyłącznie od ilości pieniędzy napływających z Urzędu Wojewódzkiego i Miejskiego.

Realizowany projekt autorstwa mgr. inż. Jana Topczewskiego z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego zakłada poszerzenie ulicy Sienkiewicza — od skrzyżowania z ul. Ogrodową, aż do wylotu ul. Białowiny. Największe zmiany zajdą jednak na odcinku między Warszawską a skrzyżowaniem Sienkiewicza i Piłsudskiego. Nad rzeczką ma zostać wybudowany most pod nową

jezdnią o szerokości 13 metrów (od Jurowieckiej do Al. Piłsudskiego).

Między nową jezdnią a starą będzie pas odgrazający. Istniejąca zaś ulica Sienkiewicza zostanie zmniejszona i poszerzona do 10,5 metra na odcinku od Alei do Jurowieckiej. Położona zostanie tam też nowa nawierzchnia.

W związku z przebudową całej arterii, konieczne będzie wyburzenie kamienicy przy ul. Sienkiewicza 53, która niemal wchodzi w jezdnię. Przy okazji zmniejszone zostaną same skrzyżowania z ul. Ogrodową, Warszawską, Jurowiecką i Al. Piłsudskiego. Na skrzyżowaniach z ulicą Ogrodową i Jurowiecką pojawi się sygnalizacja świetlna.

Także sama Aleja zostanie poszerzona na odcinku od Sienkiewicza do ul. Malmeda i również będzie przedzielona.

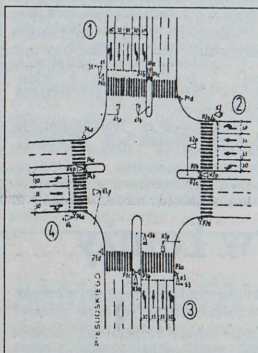


Fot. M. Olkowski

Całość prac przedzielona na kilka etapów. W pierwszym, który pochłonie ponad 8 miliardów złotych, zostaną zmniejszone instalacje podziemne, wybudowany będzie most i druga nitka ul. Sienkiewicza (na odcinku od Jurowieckiej do Al. Piłsudskiego), bez ruszania kamienicy. Prace te powinny zakończyć się do sierpnia przyszłego roku.

W związku z tym, że realizacja dalszych etapów tej inwestycji przeciągnie się być może i na 1995 rok, istotne są źródła jej finansowania. Jest wreszcie pierwszy miliard złotych od wojewody (ul. Sienkiewicza jest drogą wojewódzką) i 2 miliardy z kasy miejskiej (Al. Piłsudskiego jest drogą miejską), gdy tylko uchwalona zostanie korekta budżetu.

RAFAŁ MALINOWSKI



Polacy na Wschodzie recytują Mickiewicza

Finał w Białymstoku

W Wilnie, Sankt Petersburgu, Grodnie i Lwowie trwa od wczoraj trzeci etap Konkursu Recytatorskiego dla Polaków na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Jego finał nastąpi w dniach 6 — 12 grudnia br. na II Białostockim Spotkaniach Laureatów „Kresy '93”.

Uczestnicy konkursu, startujący w dwóch kategoriach wiekowych (do i powyżej 16 lat), będą recytować po dwa utwory Adama

Mickiewicza — dowolny oraz obowiązkowy, wybrany z ballad i romanów. Na finał do Białegostoku przyjadą jednak tylko recytatorzy ze starszej grupy.

Konkurs cieszy się bardzo dużą popularnością — w zeszłym roku wzięło w nim udział około 1500 Polaków.

W 1998 roku, w 200. lecie urodzin A. Mickiewicza, organizatorzy — Towarzystwo Kultury Teatralnej, Stowarzyszenie „Współnota Polska” Oddział Podlaski i Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku, planują ostateczne zakończenie konkursu w Nowogrodzie. Wystąpią wtedy wszyscy laureaci poprzednich konkursów.

Zwycięzcy konkursu są nagradzani książkami z polską literaturą piękna. Wydawnictwa zainteresowane sponsorowaniem imprezy proszone są o kontakt z organizatorami.

MN

Czwartek u Słędzińskich

Dzisiaj o godzinie 17. w Galerii im. Słędzińskich w Białymstoku (ul. Waryńskiego 24a) odbędzie się spotkanie z Regną Kantarską — Koper, poetką i malarką.

MN

15-lecie

pontyfikatu papieża

W czwartek, 21 października br. przedostatnie i w piątek, 22 października ostatnie spotkanie w Oratorium św. Jerzego w białostockim kościele pw. św. Wojciecha, w ramach obchodów 15-lecia pontyfikatu Jana Pawła II, poświęcone omówieniu dokumentów papieskich. DZIS, 21 bm. o „Centesimus annus” mówić będzie ks. dr Adam Skrzeczko, natomiast jutro, 22 bm. „Christifideles laici” przedstawi ks. dr Czesław Gładczuk.

Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

(h)

Konwersatorium

W czwartek, 21 października 1993 roku o godz. 20.15 w piwnicy akademickiej w drugim budynku plebanii farnej, odbędzie się konwersatorium poświęcone sprawie klasztoru w Supraślu. Poprowadzi je Ksiądz dr Tadeusz Krahel, wykładowca historii Kościoła w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku.

„Muzyka w starym kościele”

W niedzielę, 24 października 1993 roku o godz. 20.15 w starym kościele farnym, odbędzie się kolejny koncert z cyklu „Muzyka w starym kościele”. Utwory Jana Sebastiana Bacha grać będzie na skrzypcach Marzena Jasionowicz z Akademii Muzycznej w Białymstoku.

Komunikat „Solidarności”

Regionalna Komisja Wyborcza Regionu Białostockiego NSZZ „Solidarność” informuje, że jeszcze dziś i jutro w godz. 8-17 członkowie Związku mogą zapoznać się z ankietami kandydatów, którzy zgłosili zamiar kandydowania do władz Związku.

Turnusy dla inwalidów

Wojewódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem informuje, że rozpoczyna organizację turnusów rehabilitacyjnych dla inwalidów, szczególnie ze schorzeniami narządu ruchu, chorobami reumatycznymi i chorobami układu oddechowego oraz turnusy ogólnospirytowe dla inwalidów wzroku, słuchu i osób z niedorozwojem psychicznym w Sanatorium Uzdrawiskowym „Jubilat” w Wiśle. Terminy turnusów do uzgodnienia.

80 proc. kosztów pobytu pokrywa Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, pozostałe 20 proc. pokrywa uczestnik. Blisze informacje można uzyskać pod numerem telefonu 984 lub 231-35 w dniach: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek w godz. 9-13 lub w tych dniach osobiście w biurze T.W.K. przy ul. Św. Rocha 3 (przychodnia dermatologiczna) pokój 123.

Wspomnienia

jako źródło wiedzy

Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe zaprasza na kolejne seminarium historyczne — 23 bm. o godz. 14. w Pracowni Naukowej, przy Pl. Kościuszkich 2 w Łomży. Tym razem tematem wykładu, który zaprezentuje Zdzisław Szadziak, będzie: „Wspomnienia II wojny światowej jako źródło historyczne”.

(nom)

Rusza hodowla bakterii

Mechaniczna część białostockiej oczyszczalni pracuje już pełną parą. Od ponad miesiąca ścieki z całego miasta, zanim wpłyną do Białki, poddawane są częściowemu oczyszczaniu. Skierowanie ich przez urządzenia mechaniczne (kratka, piaskownik, osadniki wstępne) redukuje nieczystości do 25 proc.

Obecnie na dobę przepływ ścieków wynosi 110 tys. m³ ściek. docelowo ma być większy o ok. 65 tys. m³. — Oddanie do eksploatacji urządzeń mechanicznych przeciągnęło się nieco w czasie — mówi Michał Gieraltowski, kierownik działu realizacji budowy oczyszczalni ścieków w Białymstoku. — Deszczowe lato uniemożliwiło wykonanie prac antykorozyjnych. Jednak termin oddania do użytku całego obiek-

tu (czerwiec 1994 r.) będzie dotrzymany.

W połowie listopada planowane jest skierowanie ścieków do fazy biologicznego oczyszczania. Pełny efekt zostanie jednak osiągnięty dopiero za 3-4 miesiące, po wyhodowaniu dużej ilości materiału biologicznego, czyli bakterii, które zwiną się zanieczyszczeniami. Przyniesie to redukcję składników szkodliwych dla środowiska w 95 procentach.

Choć oczyszczalnia ścieków już nie przypomina placu budowy, lecz gotową fabrykę, w dalszym ciągu trwa modernizacja projektowanych pod koniec lat 70-tych elementów procesu oczyszczania. Unowocześniony został m.in. system napowietrzania.

Równocześnie prowadzone są prace porządkowe. Zieleń Miejska sukcesywnie zagospodarowuje teren wokół oddawanych do użytku obiektów.

Białostocka oczyszczalnia przewidziana jest do obsługi 500-tysięcznej aglomeracji. W przyszłości planowane jest dołączenie do niej ścieków płynących m.in. z Supraśla, Wasilkowa, Czarnej Białostockiej.

(bs)

Pościg na cmentarzu

Dwaj złodzieje, którzy zostali spłoszeni przez właściciela okradanego mieszkanka przy ul. Raginisa w Zambrowie, salwowali się ucieczką na pobliski cmentarz. Tam zostali schwytani przez policyjny patrol. Zdarzenie miało miejsce 19 bm. w samo południe.

Krzysztof D. i Jerzy L. (obaj lat 34) pochodzą z Białegostoku i byli już karani. Debiut na obcym terenie okazał się pechowy.

(MK)

ZAGADKOWY STRZAŁ

Trzej myśliwi z Warszawy, polujący na terenach łowieckich swego koła w gm. Trzciannę, zgłosili 17 bm. wieczorem policji w Mońkach, że ich samochód został ostrzelany na szosie Strękowa Góra-Osowiec (w pobliżu wsi Dobarz). Jak zeznali, jadąc fiatem 125 p zauważyli mężczyznę, który usiłował zatrzymać samochód. Gdy nie zareagowali na jego znaki, mężczyzna ten strzelił do samochodu. Kula przebiła karoserię i lekko raniła siedzącego obok kierowcy pasażera.

Policja z Grajewu, która prowadzi dochodzenie w tej sprawie, twierdzi, że wersja myśliwych wzbudza wątpliwości. Kula, którą znaleziono wewnątrz samochodu, pochodzi ze sztucera. Przebiła ona jednak dach, co znaczy, że strzał oddany został z znacznej wysokości (np. z drzewa lub ambon).

— Człowiek strzelający z ziemi, musiałby mieć co najmniej 3 metry wzrostu — zastrzegł Zbigniew Puchala, rzecznik prasowy KW Policji w Łomży.

Policja, do czasu ustalenia fałszywego od balistyki, powstrzymuje się od spekulacji na temat rzeczywistego przebiegu zdarzeń. Nie jest także znany wynik bada-

nia krwi poszkodowanych na wartość alkoholu. Zdaniem policji sugestie, że w grę mogły wchodzić porachunki myśliwych, są przedwczesne.

Jak poinformował szef Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Związku Łowieckiego w Łomży, Jerzy Włostowski, sprawą zajmie się także rzecznik dyscyplinarny Związku. Oczywiście, jeśli policja udowodni naruszenie prawa łowieckiego.

Koła łowieckie dzierżawią tereny w dolinie Biebrzy na mocy umowy z wojewodą łomżyńskim. W związku z powołaniem Biebrzańskiego Parku Narodowego umowy te niebawem będą anulowane.

(MK)

DZIENNE DWA WYJAZDY STRAŻAKÓW

LIŚCIE W OGNIU!

Zjawisko jesienno-wypalania liści występuje od wielu lat, ale w roku bieżącym przybrało w Białymstoku niespotykane wprost rozmiary. Płoną sterty na posesjach prywatnych, w osiedlach i parkach. Chmury dymu snują się między budynkami, dostają do mieszkań, niebezpiecznie ograniczają widoczność na jezdni.

— Mamy z tym sporo kłopotów. Ludzie, zaniepokojeni płomieniami i dymem, dzwonią do nas. Proszą o natychmiastowy przyjazd. Dziennie w Białymstoku mamy nie mniej niż dwa takie wyjazdy.

Musimy kierować całą sekcję bojową wraz ze sprzętem tylko po to, aby gasić sterty liści w uliczkach, na placach albo pojemniki w śmietnikach. Każdy taki wyjazd, spowodowany ludzką niefrasobliwością lub bez troską, angażuje siły, które mogą być w każdej chwili potrzebne do rzeczywistego ratowania zagrożonego ludzkiego życia i zdrowia oraz mienia — mówi komendant rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku, młodszy brygadier, inż. Marian Maciejewski.

— Nagminnie są palone liście w osiedlach domków jednorodzinnych. Szczególnie w dzielnicach Jaroszkówka i Nowe Miasto. Charakterystyczne, że nie ma tam

**W rocznicę
powstania szkoły w Rudce**

NOWY

INTERNAT

W Zespole Szkół Rolniczych im. Krzysztofa Kluka w Rudce obchodzone wczoraj 34. rocznicę istnienia szkoły. Z tej okazji nastąpiło uroczyste otwarcie nowo wybudowanego internatu.

Budowę rozpoczęto w 1987 roku. Stylem architektonicznym dopasowany jest do pałacu, w którym mieści się szkoła. Internat jest koedukacyjny i mieszka w nim 156 wychowanków. W internacie znajdują się jeszcze dwie świetlice, izolatka dla chorych, gabinet lekarski i radiowęzeł, na każdym piętrze jest telefon. W budowie jest jeszcze stołówka na 200 miejsc, a następną inwestycją, jaką ZSR w Rudce planuje, ma być hala sportowa.

[J.B.]

PACJENT Z PESEL-em

Od 15 kwietnia br. obowiązują rozporządzenie ministra zdrowia o dokumentacji medycznej. Przewodniczący Komisji Legislacyjnej Naczelnej Rady Lekarskiej, Jacek A. Piątkiewicz, ocenia je jako pierwszy tej rangi przepis w Polsce, porządkujący i regulujący sprawy rodzajów dokumentacji, ich prowadzenia i warunków udostępniania. Jednocześnie stwierdza, że zawarte w rozporządzeniu przepisy nie tylko nie są powszechnie stosowane, ale są praktycznie nieznane lekarzom i zawierają wiele niewiadomości.

Jeszcze przed wejściem w życie MZOZ zwrócił się o wyjaśnienie wątpliwości. Do dziś brak odpowiedzi.

Oto jedna z niewiadomości: czy w przychodni rejonowej obowiązuje zbiorcza księga główna, czy oddzielne dla poszczególnych poradni ZOZ, niejako doświadczalnie, prowadził przez miesiąc takie oddzielne księgi w przychodni rejonowej nr 10, niewiel-

kiego zwyczajem na osiedlu Dzieściny.

Ostatnio odnotowaliśmy „pożary” na prywatnych posesjach przy ul. Zwycięstwa. Dzieci i młodzież „upodobały” sobie pod tym względem Park Miejski, a zwłaszcza Planty. Podpalanie jest tam niemal nagminne. Niestety najczęściej dzieje się to przy braku jakiegokolwiek reakcji ze strony dorosłych — informuje starszy strażnik Straży Miejskiej, Marek Szajkowski.

A co może Straż Miejska? Jeśli stwierdzi to po raz pierwszy, ogranicza się wówczas do zwrócenia uwagi, przypomnienia o konieczności wywieżenia liści na wysypiska i zakazie ich wypalania, uprzedzenia o możliwości wymierzenia kary.

Jeśli pouczenie nie odniesie skutku, strażnik może skorzystać z uprawnień do wymierzenia mandatu w wysokości do 500 tys. zł. Przeważnie kończy się jednak na kwocie w granicach 10-200 tys. zł. Nie jest to jednak kara zbyt dotkliwa.

Różne są natomiast reakcje. Oto rodzic, którego dorosły syn za podpalenie liści w parku został ukarany mandatem, począł grozić, iż spowoduje, że strażnik na tymczasie straci pracę w Straży Miejskiej.

Liście płoną nadal. Niestety — najczęściej — winowajcom uchodziło z płazem. (h)

Gwaroznawcy w Łomży

„Śladami Kolberga i Glogera po Ziemi Łomżyńskiej” — to temat sesji naukowej, którą przygotowują Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów oraz Kuratorium Oświaty (odbędzie się ona w dniach 12-13 listopada w auli II LO).

Program obejmuje m.in. badania językowe, zapoczątkowane przez Kolberga i Glogera, a w latach 1966-93 kontynuowane przez uczniów i nauczycieli szkół łomżyńskich. Do udziału w sesji organizatorzy zapraszają miłośników gwary

kiej, bo obejmującej opieką 14 tys. mieszkańców śródmieścia. Dotychczas pacjenta rejestruje się, wyciągając jego kartę chorobową. Zgodnie z nowymi przepisami należy jeszcze wpisać do księgi głównej następujące dane: data, godzina, imię i nazwisko, adres, nr PESEL, rodzaj świadectwa. Potem lekarz poświadcza to pieczęcią i podpisem.

Z miesięcznego prowadzenia ksiąg wynika, że niezbędne staje się zatrudnienie drugiej rejestratorki. Potrzebne będą więc pieniądze na nowe etaty i na księgi, które w skali miasta liczyć się będzie na setki i tysiące.

Dodatką stroną wprowadzenia księgi głównej jest wiarygodniejsza statystyka i dokładniejsza dokumentacja medyczna. Natomiast pacjenci, pytani o nr PESEL, reagowali bardzo różnie, do awantury włącznie. Okazuje się, że wiele osób nie ma stosownych wpisów do dowodu osobistego. (a)

Targi Rolno — Spożywcze w Białymstoku

Białoruskie rodziny

W dniach 26 — 28 października w Białymstoku odbędzie się Międzynarodowe Targi Rolno — Spożywcze. Organizatorzy — Izba Przemysłowo-Handlowa oraz Spółka „ITO” — przewidują, że weźmie w nich udział około 40 wystawców polskich i białoruskich.

W Klubie Wójta i Burmistrza o amerykańskich kredytach

Szkoła

za odsetki

W piątek (22 października) o godz. 10 w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Białymstoku odbędzie się spotkanie z przedstawicielami Polsko — Amerykańskiej Wspólnej Komisji do spraw Pomocy Humanitarnej.

Komisja dysponuje funduszami przeznaczonymi przez Kongres USA na wsparcie reform gospodarczych w Polsce i udziela pomocy w formie kredytów na rozwój przetwórstwa rolno — spożywczego. Przedsiębiorstwo, które otrzymuje kredyty, nie spłaca odsetek, lecz musi za nie wybudować np. szkołę, gazościąg, kolektor ściekowy itp.

W spotkaniu wezmą udział wójtowie i burmistrzowie z województwa białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego.

Organizatorem jest Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej.

MN

Ekspozycje zostaną ulokowane na Terenach Wystawowych przy ul. Kawalerskiej w trzech pawilonach: ogólnospożywczym, mleczarskim oraz maszyn rolniczych.

Obok potentatów przetwórstwa rolno — spożywczego się również firmy zajmujące się produkcją i dystrybucją „zdrowej żywności”.

Z naszego regionu udział zapowiedziało prawie 30 firm (najwięcej z województwa białostockiego) m. in. Białostockie Zakłady Przemysłu Owocowo — Warzywnego, Przedsiębiorstwo Przemysłu Spirytusowego „Polmos”, Okręgowe Przed-

siębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku. Targami zainteresowane są wydziały Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Polityki Gospodarczej i Przekształceń Własnościowych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Udział w targach firm białoruskich nie będzie liczny — na pewno pojawi się przedsiębiorstwo „Sarmatia” z Mińska oraz prawdopodobnie — „Grodpol” z Grodna.

Honorowy patronat nad targami sprawuje Stanisław Prutis, wojewoda białostocki. MN

Niebezpieczeństwa wybuchu nie ma — mówi kierownik gazowni

„PÓŁNOC” NA WULKANIE?

W Suwałkach co jakiś czas odżywa temat rozprężalni gazu. Mówi się, że w razie awarii z powierzchni ziemi zostanie zmieciona co najmniej połowa budynków w osiedlu „Północ”.

— Hiobowe wieści o zagrożeniu rozsiewa Wojewódzki Inspektorat Obrony Cywilnej — mówi kierownik gazowni Zbigniew Kaszlej.

Nawet staram się ich rozumieć, bo przecież muszą się czymś zajmować. Praktycznie niebezpieczeństwa wybuchu nie było i nie ma, mimo że zbiorniki z gazem propan — butan znajdują się na wierzchu. Trzeba byłoby użyć jakiejś bomby, aby je rozetrwać. Najważniejszym warunkiem bezpieczeństwa jest szczelność zbiorników i przewodów. Ich stan jest kontrolowany na bieżąco i nie ma podstaw do paniki. Można zgodzić się z jednym. Ktoś kiedyś popełnił duży błąd, godząc się na lokalizację rozprężalni w osiedlu mieszkaniowym. Były nawet plany przeniesienia jej w inne, dogodniejsze miejsce, ale na

przeszkodzie stanęły względy finansowe. Teraz zaś można zadać pytanie, dlaczego wydawane są zezwolenia na budowę w bezpośrednim sąsiedztwie gazowni lokalnych usługowych?

Mazowieckie Zakłady Gazownicze zasięgnęły opinii u specjalistów, którzy sugerują, aby dla świętego spokoju wybudować wokół gazowni żelazobetonowy mur, który miałby spełniać funkcje ochronne. Czy tak się stanie trudno na razie powiedzieć. Moim zdaniem, Suwałki powinny korzystać z gazu ziemnego. Starania władz powinny iść właśnie w tym kierunku... (m)

W Grajewie

„Wagi”

**w nowych
rękach**

Józef Radzaj, przedsiębiorca z Grajewa, jest od ubiegłego czwartku właścicielem tamtejszego Zakładu Produkcji Usługowego.

ZPU, dawniej znany jako Fabryka Wag, został wystawiony przez wojewodę łomżyńskiego do tzw. szybkiej sprzedaży. Nabywca zapłacił 600 mln zł i zobowiązał się do spłacenia długów przedsiębiorstwa w kwocie 1,5 mld. Przejął także liczącą 30 osób załogę.

Transakcja była opóźniona z powodu nie uregulowanego prawa własności gruntów, na których znajdują się budynki zakładu. Z roszczeniami do działki wystąpiło Zgromadzenie Sług Najświętszej Marii Panny w Nowym Mieście nad Pilicą i uzyskało korzystną decyzję Komisji Majątkowej Urzędu Rady Ministrów. Właściciel i użytkownik zawarli ostatecznie kompromis, na mocy którego zgromadzenie zrzekło się działki w zamian za... budynek administracyjny zakładu.

Nowy właściciel zamierza rozszerzyć ofertę produkcyjną. (MK)

SPROSTOWANIE

Do tekstu pt. „Szturm ciekawskich”, który ukazał się w „Gazecie” we wtorek (19 bm.) wkładał się błąd. Oto prawidłowa treść informacji: — po nabyciu mieszkania od spółdzielni mieszkaniowej właściciel książeczki mieszkaniowej, musi złożyć dokument potwierdzający przydział mieszkania (nie może to być data oddania lokalu do użytku).

HARCERZE PAKUJĄ PLECAKI

Białostockich harcerzy niebawem będzie można spotkać w Trokach na Litwie i Sankt Petersburgu. Będą tam pomagać tamtejszej Polonii w tworzeniu drużyn i zastępów, zarówno szkolnych, jak i środowiskowych.

Jest to kontynuacja nawiązanej współpracy. Latem br. w naszej bazie w Borkach gościliśmy 53 dziewczęta i chłopców z

Białorusi i Litwy. W obu tych krajach, po wieloletniej przerwie, harcerstwo trzeba tworzyć od podstaw — mówi komendant hufca, Andrzej Bajkowski.

Dwóch młodzieżowych instruktorów przebywa natomiast na siedmiodniowym seminarium w Danii. Zapoznają się z formami i metodami pracy skautingu. (h)

„AUTOSAN” DLA INWALIDÓW

Ze specjalną ofertą dla inwalidów wystąpiła Sanocka Fabryka Autobusów „Autosan” S.A. Od miesiąca przedstawiciele firmy demonstrują dwa prototypy autobusów przeznaczonych do przewozu osób niepełnosprawnych.

Prezentowany we wtorek w Łomży autobus ma 11 miejsc siedzących i 19 stanowisk dla wózków inwalidzkich. Wprowadzenie wózka do środka umożliwia specjalny podnośnik. Koszt autobusu brutto wynosi 1,7 mld zł. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pokrywa 30 proc. wartości autobusu i 100 proc. kosztów adaptacji dla niepełnosprawnych. Instytucje, świadczące usługi przewozowe dla inwalidów, mogą więc kupić ten autobus za 973 mln zł. Fabryka proponuje sprzedaż za gotówkę bądź w raty.

Obecni na spotkaniu z pracownikami „Autosanu” przedstawiciele instytucji zajmujących się inwalidami zgłosili szereg zastrzeżeń odnośnie wygórowanej ceny i mankamentów konstrukcyjnych. Zapinanie wózka, zabezpieczające przed przesuwaniem, nie odbywa się w sposób automatyczny. Wejścia dla osób chodzących są usytuowane za wysoko. Niepełnosprawni nie będą w stanie korzystać samodzielnie z tego typu autobusów. Bardziej atrakcyjna dla masowego przewoźnika jest, zdaniem Adama Oleksiewicza, koordynatora ds. marketingu, druga wersja autobusu z dwoma stanowiskami dla wózków inwalidzkich i 40 miejscami siedzącymi za 923 mln zł. Ten autobus został już zakupiony przez PKS w Krośnie.

W lutym przyszłego roku fabryka ukończy konstrukcję mikrobusu miejskiego z 6 miejscami dla inwalidów za 575 mln zł. Chociaż jakość techniczna będzie nieporównywalna z zachodnimi konstrukcjami, co szczerze przyznali przedstawiciele firmy, to jednak cena jest konkurencyjna.

Oferta „Autosanu” nie wzbudziła entuzjazmu. Andrzej Trochimiński podał, że mikrobusem ford na 15 osób i 7 wózków inwalidzkich, z zabezpieczeniem zatrza-

skowym, wykorzystywany przez Społeczny Klub Aktywnej Rehabilitacji, kosztował 35 tys. dolarów, tj. 700 mln zł. Używane autobusy zachodnie można kupić już za 300 mln zł.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łomży nie okazało zainteresowania zakupem przystosowanego autobusu, ale przekazało ofertę „Autosanu” Radzie Miejskiej. MPK nie podejmowało także próby adaptacji swoich autobusów do potrzeb osób poruszających się z trudnością, które nadal muszą liczyć jedynie na pomoc życzliwych pasażerów i kierowców. Dyrektor Woj. Ośrodka ds. Rehabilitacji i Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych w Łomży — Bogusław Niemczuk twierdzi, że problemy przewozu inwalidów nie są sprawą pierwszoplanową i nie mają skali masowej w tak małym mieście, jak Łomża. Zakłady zatrudniające inwalidów zapewniają własny dowóz swoim pracownikom. Dyrektor Niemczuk nie był w stanie podać liczby osób w województwie, poruszających się w wózkach inwalidzkich. Obecnie ośrodek prowadzi akcję likwidacji barier architektonicznych, co pochłonie 24 mld zł.

(Sch)

Ważenie na potem

EKOLOGICZNE SAMOCHODY

W Suwalskiem trwa akcja, zorganizowana przez policję i Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, mierzenia toksyczności samochodowych spalin.

19 bm. na ulicy Sejneńskiej w Suwałkach przez godzinę skontrolowano 15 pojazdów z silnikami i zapłonem iskrowym. Żaden z nich nie przekroczył normy zawartości tlenku węgla.

NA CZAS NIEOKREŚLONY

Remont zabytkowego dworca w Grajewie trwa już 9 lat. Jeszcze w grudniu 1991 r. Naczelnik Stacji Henryk Rybicki był zadowolony z prac, obliczał, że na całkowite zakończenie remontu potrzeba 4-5 mld zł. Zapewniał, iż wyremontowany dworzec powita pierwszych podróżnych w grudniu 1994 r.

Mineło kilka miesięcy. Optymizm Naczelnika przyszył jak bańka mydlana. Wszystko zalało się pod koniec kwietnia 1992 r.

W lipcu 1992 r. — rozszalały Rybicki, patrząc na prawie gotowy już dworzec, powiedział: Wstrzymanie inwestycji to kilkusetmilionowe straty roczne. Jestem jednak w dalszym ciągu optymistą. Jednego tylko nie mogę zrozumieć — dlaczego nie pomaga nam miasto i konserwator zabytków?

Nie należy się dziwić rozalegnięciu Naczelnika. Inwestor, Okręgowy Dyrektor Kolei Państwowych w Białymstoku, robiła wszystko, żeby ratować tę inwestycję. „Szukała” pomocy finansowej ze strony władz miasta i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Odpowiedź była łatwa do przewidzenia — nie pomożemy, brak środków.

W efekcie Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wstrzymała remont na czas nieokreślony w czerwcu 1992 r. Plac budowy zabezpieczono.

Stanowisko burmistrza Andrzeja Ciechanowicza jest jednoznaczne: Zarząd Miasta nie widzi możliwości w partycypowaniu w kosztach remontu. Jedyne rozwiązanie widzi w ogłoszeniu przetargu na dzierżawę pomieszczeń dworcowych na prowadzenie działalności usługowo-handlowej.

Niezbýt optymistycznie zabrzmiiała również wypowiedź zastępcy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków — Sławomira Zgrzyw.

— Nie jest prawdą, że nie interesujemy się losami remontu dworca. Potwierdzam, że nie przekazaliśmy inwestorowi żadnych pieniędzy. Gdy będziemy nimi dysponowali, część prześlemy. Na pewno nie będą to miliardy.

Centralna Dyrekcja Okręgowych Kolei Państwowych w Warszawie przekazała na kontynuowanie remontu 3 mld zł (z 2 rat, wiosna-jesień). Całość prac będzie wykonywała renomowane Przedsiębiorstwo Budowlane „Ekobud” z Grajewa. Ustalono harmonogram prac, który przewiduje oddanie do użytku górnych pomieszczeń, wyko-

nanie wiaty od strony torów i zadaszenie pierwszego peronu. Umożliwi to przeniesienie administracji do głównego budynku i normalną działalność. Koszty oczywiście wzrosły, na całkowite zakończenie remontu (adaptacji) potrzeba jeszcze około 8 mld zł. Z przynależnych 3 mld około 500 mln zł należy przeznaczyć na remont ul. Towarowej, zniszczonej przy realizacji wężla ciepłowniczego i sanitarnego.

Doszedł jeszcze jeden problem. Z partycypacji, ze względu na brak środków wycofał się PKS. Czyżby najważniejsza i największa inwestycja w mieście nie została dokończona?

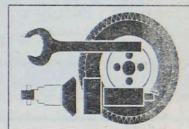
JAROSŁAW SARNACKI

PS. W bieżącym roku mija 120. rocznica przejazdu przez Grajewo pierwszego pociągu. W celu wybudowania linii kolejowej powołano do życia Towarzystwo Budowy Kolei Brzesko-Grajewskiej. W tworzeniu kapitału i gwarancji dochodu rząd nie brał udziału. To były czasy.

(SAR)

Andrzej Samulski radzi

„ODPALANIE” NA ZIMNO



Jeszcze tydzień, dwa tygodnie, a zaczniemy mieć kłopoty z uruchomieniem aut garazujących pod chmurką. Doświadczeni kierowcy wiedzą co należy zrobić, jak postępować przy próbie uruchomienia zimnego silnika. A co byś poradził świeżym kierowcom, jakich zasad powinni przestrzegać?

— Zaczniemy od tego, o czym już mówiłem. To znaczy, akumulatory i układ zapłonowy powinny być sprawne — trzeba o to zadbać. A jak postępować?

— Przede wszystkim należy sprawdzić i dźwignię biegów ustawić na luzie.

— wyciągnąć ssanie (urządzenie rozruchowe).

— wycisnąć pedał sprzęgła.

Te czynności nazywalbyśmy wstępnymi. Po ich wykonaniu uruchamiamy — przekreślając kluczyk —

rozrusznik. Po krótkim czasie (sekunda, dwie) silnik powinien „odpalić”. Jeśli nie się takiego nie dzieje, próbę powtarzamy — kręcimy rozrusznikiem przez kilka sekund. W żadnym wypadku nie należy „płować” bez końca. Ta droga wiedzie prosto do rozładowania akumulatora. Jeśli nie powiedziała się pierwsza i druga próba, po oczekaniu kilkudziesięciu sekund próbujemy jeszcze raz. Takie próby możemy powtarzać kilka razy. W żadnym razie nie dajmy się ponieść nerwom; pamiętajmy, że rzeczy martwe potrafią być złośliwe.

Po oczekaniu kilku minut ponownie wyciskamy pedał sprzęgła i próbujemy uruchomić silnik. Powiedziemy, że motor naszego auta zdecydował się na pracę po szóstej, siódmej próbie. Ufff...

Ruszać z miejsca nie wystarczy cięgną urządzenie rozruchowe. Ssanie powinno pracować przez pierwsze kilka minut jazdy. Wylączamy je stopniowo, wraz z nagrzewaniem się silnika. Jeśli dojdziemy do wniosku, że silnik pracuje równomiernie, ssanie należy wylączyć. Uwaga, jazda na włączonym urządzeniu rozruchowym — poza innymi przeciwwskazaniami — ma i tę niedogodność, że w tym czasie silnik pochłania olbrzymie ilości paliwa. Na zużycie benzyny w Polonezie 1,5 z włączonym ssaniem wynosi ok. 40l/100 km.

Kłopotów ze ssaniem nie ma w tych autach, które wyposażone są w automaty rozruchowe. Wtedy pozostaje nam włączenie biegu jałowego (luzu), wycisnienie pedału sprzęgła i włączenie kluczykiem rozrusznika.

— To wszystko?

— W czasie mrozów — poniżej 10 stopni — radziłbym włączyć na kilkanaście sekund np. światła postojowe. Ma to na celu „przebudzenie” akumulatora. Jak już wspominałem, teraz należy sprawdzić stan układu zapłonowego, akumulatora, układu zasilania w paliwo. Jeśli te elementy będą sprawne, z uruchomieniem na zimno nie będzie najmniejszych kłopotów.

(jag)

Czy Polska zostanie przyjęta do NATO?

CHCIEĆ NIE ZNACZY MÓC

Żadnych mrzonek, panowie — jako rzekł był car Aleksander II do Polaków, a teraz w liście do NATO powtórzył Jęlcyn, także pod naszym adresem. A NATO przytaknęło i na swym styczniowym szczycie ani nie przyjmie nikogo na nowego członka, ani nie przyzna gwarancji bezpieczeństwa nikomu z Europy Środkowej.

Jeszcze tak niedawno przed kilkoma tygodniami z ministra Jaznusa Onyszkiewicza emanował optymizm; zapewniał iż przyjęcie Polski pod atlantycki parasol jest w istocie przesądzone. Ale wystarczyło jedno NIT Jęlcyna, by Manfred Wörner, sekretarz generalny NATO, zapomniał o niedawnych obietnicach, które składał także niemiecki minister obrony Rühle i sam kanclerz Kohl.

Sytuacja Polski rysuje się złe. I tym gorzej, że chociaż panowie Kwasniewski i Oleksy mają dobre maniery i prawdopodobnie nie marzą o niczym innym, niż o autentycznej socjaldemokracji, to politycy zachodni będą teraz dmuchać na zimne, żeby się nie spaznaczyć; ich nie uwiedzie czar par-

słowo: zdrada, skoro oni nie mają wobec Polski żadnych formalnych zobowiązań, oprócz tych, jakie wynikają ze wspólnego członkostwa w ONZ; a ile ono warte — najlepiej wiedzą Bośniacy. To nie zdrada, to po prostu lek i brak wyobraźni politycznej. Zachód ma głęboko zakodowane w wyobraźni: za wszelką cenę nie drażnić Rosji! Dla propolskich sentymentów (jeśli takowe jeszcze istnieją) nigdy nie zaryzykuje jej gniewu — a Moskwa nie ścierpi przeciw za Bugiem zawartego przeciwniej wojakowskiego sojuszu.

Ponadto Polska, to dla Zachodu partner wielce kłopotliwy, skłony do wszystkich sąsiedziom, niestabilny, chimeryczny (czego znów dowiodły ostatnie wybory), ekonomicznie i militarnie wątpliwy. Dobry ewentualnie na strategiczny „bufor”, na „strefę nieczyja”, lecz jako sojusznik raczej zbędny. Korzyść z Polski umiarkowana, więc po co drażnić niedźwiedzia?

Czasu mamy coraz mniej. Nie ustając w dążeniach do NATO, dopóki istnieje choćby mglista szansa, musimy zarazem omyslać warianty rezerwowe. Może jednak umocnienie „trójkąta wyszehradzkiego”, ewentualnie razem z krajami bałtyckimi — skoro wszyscy nasi sąsiedzi znaleźli się w podobnej sytuacji? Może coś wyjdzie z planu premiera Balladury czyli „rozrzedzonego” systemu bezpieczeństwa europejskiego, z udziałem Europy Środkowo-Wschodniej, włącznie z Rosją? A może, gdyby państwowość ukraińska okazała się trwała, oś Warszawa — Kijów (z różnymi bocznymi odgałęzieniami), mimo że taki wariant byłby dla Moskwy szczególnie drażniący?

Tylko, czy Kijów wybierze właśnie Warszawę, jako sojusznika, a nie Moskwę właśnie? Lub Berlin?

WOJCIECH GIEŁŻYŃSKI

Narwiańsko-biebrzańskie krajobrazy

Portret żyjącego bagna

W lipcu br. w holenderskim mieście Zeist koło Utrechtu po raz pierwszy została zaprezentowana wystawa "Portret żyjącego bagna". Jest ona rezultatem obserwacji i przemysłu uczestników ubiegłorocznego narwiańsko-biebrzańskiego pleneru malarstwa.

Latem ub.r. na plenerze w dolinie Narwi i Biebrzy, zorganizowanym przez Północnopodlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków i biuro turystyczne Bird Service z Białego-

stoku, przebywało 32 artystów z 15 krajów świata. Podczas dwutygodniowych wędrówek podpatrywali życie ptaków, zwierząt, roślin, odkrywali bagienne krajobrazy. Swoje

wrażenia zaważali w 2 tys. rysunków, obrazów i rzeźb.

Z Holandii, w październiku br., wystawa pojechała do muzeum "Nature in Art" w Gloucester w Wielkiej Brytanii. W najbliższym czasie organizatorzy planują pokazać ją również polskiej publiczności, a na przełomie roku w USA.

Otwarcie wystawy "Portret żyjącego bagna" w Zeist zbiegło się z wydaniem albumu o tym samym tytule. Jego autorem jest jeden z uczestników narwiańsko-biebrzańskiego pleneru — Robin D'Arcy Shillcock. W "Portrecie żyjącego bagna" obok reprodukcji szkiców i obrazów znalazły się informacje prezentujące życie w dolinach tych rzek oraz osobiste refleksje artystów.

Album został wydany w trzech językach: angielskim, niemieckim i niderlandzkim.

(bs)

PORTRAIT OF A LIVING MARSH

32 INTERNATIONAL ARTISTS VISIT NORTHEAST POLAND

ROBIN D'ARCY SHILLOCK



Pod opieką WOAK

DOPIESZCZANIE GMIN

Hasło „Samorządność TAK, samotność NIE!”, rzuczone przez dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury, Kazimierza Derkowskiego pociągnęło za sobą konkretne działania. Pracownicy białostockiego WOAK-u otrzymali — indywidualnie — pod opiekę szczególnie zaniedbane kulturalnie jednostki administracyjne, z założeniem, że nie zawsze dla upowszechniania kultury potrzebne są — od razu — duże pieniądze. Czasem przecież wystarczy inspiracja, pomysł, dobra rada, życzliwa pomoc. I zawsze ważny jest ten pierwszy krok, jako zacytn i dobry początek.

W przypadku gminy Nowy Dwór inspiracją była... piłka nożna w postaci meczu prominentnych osób gminy; zagrali jej włodarze kontra zjednoczeni sółtysi. To była pierwsza część imprezy i „Gazeta” o niej informowała.

Nastąpiła ostatnio odbyła się druga część imprezy, zatytułowana „Walka o miedzę”, tym razem z akcentami kulturalnymi. Koncertowała bowiem młodzieżowa orkiestra detu Liceum Ogólnokształcącego z Suchowoli pod dyktando Jana Zdanca, wykonując nie tylko obowiązkowe marsze, ale i zgrabne wiązanki popularnych melodii. Wystąpiła też ekscentryczna kapela „Kaziuki” z Białegostoku. Pojawili się również element konkurencji — a w perspektywie pewnie i współpracy — z zaprzyjaźnioną gminą Sidra. Zgodnie z panującą modą, musiał się więc odbyć mecz piłki nożnej. I choć pogoda nie była „murwana”, na stadion przybyło sporo mieszkańców Nowego Dworu, którzy postanowili sprawdzić, czy „władza” nie przyniesie im wstępu w warunkach boiskowej konkurencji. Obie gminy wystawiły najsilniejsze — z możliwych — składy drużyn z takimi „filarami”, jak wójtowie i pedagodzy, księża: katolicki i prawosławny, mundurowi: policja, straż graniczna i pożarna, urzędnicy w randze — minimum — kierowników,

prezisi, inspektorzy, zastępcy... Nie też dzwignio, że w meczu padło aż jedenaście bramek! Nikt przecież nie mógł i nie chciał być gorszy... Miejscowi, nowodworczanie, przegrywali z Sidrą do przerwy 4:1... Nowy Dwór zmobilizował jednak w czasie przerwy swoich na tyle, że ci wyrównali, a w ostatnich minutach strzelili nawet zwycięskiego gola! Sukces był na miarę prezentów i nagród, ufundowanych przez firmy: Jawor, Optimus, Felix, MAM, Anna Barbara, białostocki Browar.

Sponsorowanie „wiejskiej” imprezy z dala od „ośrodków opiniotwórczych” należy chyba ocenić jako akt szlachetny i bezinteresowny.

Impreza, choć jest pierwszą jaskółką w całej akcji białostockiego WOAK-u, na pewno wywołała ożywienie wśród miejscowej społeczności, a dla innych stać się może zachętą do własnych działań.

AZB

Jutro w Filharmonii

PRZEBÓJ ZA PRZEBÓJEM

Filharmonia Białostocka zapowiada na 22 bm. (o godz. 19) koncert, w czasie którego będzie można usłyszeć znane i lubiane utwory.

Zwracając uwagę dwie Suitę z muzyki do „Peer Gynta” Edwarta Griega, rzadko grywane w komplecie. Rok 1993 jest rokiem Griega (150. rocznica urodzin) i choć to już październik, niewiele o tym w Polsce słyhać. A szkoda, bo w naszym kraju twórczość wybitnego kompozytora norweskiego jest prawie nie znana. Grywa się jedynie kilka utworów, do znużenia powtarzając frazesy o „północnym” charakterze tej muzyki, choć akurat dzieła, w których inspiracja folklorem skadynawskim jest wyraźnie słyszalna, rzadko kiedy dwiędkowo się materializują.

Suitę z muzyki teatralnej do dramatu Ibsena powstały w latach 1874-76 i niemal natychmiast po prawykaniu zdobyły popularność. Świadczy o tym ogromna ilość opracowań, transkrypcji czy też najzupełniej rozrywkowych przeróbek.

Równie dobrze znana i często na filharmonicznej estradzie goszcząca jest Uwertura do opery „Moc przeznaczenia” Verdiego. Sa-

Osobowość nieprzeciętna

KOLEJNY LAUR DLA POLAŃSKIEGO

Jeden z największych współczesnych reżyserów filmowych, Polak Roman Polański otrzymał kolejne światowe wyróżnienie: Wielką Nagrodę Mistrzów Kina, która co dwa lata wręczana jest wybitnym artystom na Capitolu w Rzymie.

Filmy tego reżysera urodzonego w 1933 roku, a także i jego niezwykłą osobowość od początku zwracały uwagę swoją oryginalnością, począwszy od pierwszego głośnego i obypanego wieloma nagrodami „Nóż w wodzie”, zrealizowanego w 1962 roku.

Roman Polański już na studiach w łódzkiej Wyższej Szkole Filmowej wyróżniał się zdecydowanie „jako nieprzeciętna osobowość”. Tak określał go od początku jego starszy kolega i nauczyciel, reżyser i wykładowca PWSFiA — Antoni Bohdziewicz. Sam Roman Polański tak wspomina po latach ten nie tak przeciętny, odległy czas:

„To były lata wiary w siebie i

entuzjazmu, który miałem. Nie wyobrażałem sobie innej przyszości jak robienie filmów. Kiedy byłem w łódzkiej Szkole, wydawało mi się, jak większości moich kolegów, że to strata czasu. Trzeba było dojrzałości i dystansu, żeby uświadomić sobie, jak wiele zawiązków, palacykowi na Targach, jak wiele zawiązków takim ludziom jak profesor Bohdziewicz, dzięki któremu do stałem się do Szkoły, czy profesor Bossak, który był opiekunem mojego roku”...

W końcu lat sześćdziesiątych, po zrealizowaniu kilku znakomitych filmów, Roman Polański zaczyna dusić się w atmosferze „nowej polityki kulturalnej”. Opuścił kraj na zawsze, choć nigdy nie zrywa z nim kontaktów, szczególnie ze swoimi liczными przyjaciółmi-filmowcami ze środowisk Łodzi, Warszawy i Krakowa.

Zatrudnia się u wielu znanych producentów filmowych we Francji i Anglii. Później, w miarę rosnącej popularności usamodzielnia się, przenosząc się do Stanów Zjednoczonych. Przez wiele lat pracuje w Hollywood, później wyjeżdża do Paryża, gdzie mieszka do dziś. Każdy jego film odbija się głośnym echem nie tylko na kontynencie amerykańskim, ale i w całym świecie, począwszy od filmów wcześniejszych, takich jak: „Wstret” 1965, „Matnia” 1966, „Tragedia Makbeta” 1971, „Chinatown” z 1974, czy ostatnich, za które Roman Polański otrzymał wiele międzynarodowych nagród: „Piraci” 1986, „Frantic” — 1988 i „Gorzkie goły” 1992. „Moje myśli i moja praca wciąż należą do świata filmu” — powiedział twórca w czasie wręczenia nagrody na Capitolu.

Roman Polański podzielił się też wiadomością, że pracuje obecnie nad fascynującym go filmem „Dziewczyna i śmierć” oraz, że powróci do dawnego tematu, aby na nowo zrealizować film Bunuel’a „Piekność dnia”. Tak więc mistrz kina nadal jest też wieny dwóm nieprzemijającym i uniwersalnym tematów: miłości i śmierci. (PAI)

AL

KASETY NA WEEKEND

„Wielkie odkrycia”

Pod tym wspólnym tytułem firma Arathos przedstawia dwa filmy animowane: „Dlaczego wyginęły dinozaury” oraz „Przygody z osami”. Pierwszy to opowieść o zwierzętach przeszłości i o przyczynach ich wyginiecia, drugi to pasjonująca wędrówka przez niezwykły świat owadów. Bohaterami obydwu filmów są dzieci, które każdego niemal dnia napotykać wokół siebie na ciekawe, lecz nie zawsze zrozumiałe zjawiska.

Film z czystym sumieniem można polecić zarówno na lekcje biologii w szkole, jak i do wykorzystania przez wszystkich, którzy bez wysiłku chcą się czegoś ciekawego dowiedzieć.

Scenariusz i realizacja: Daniel Dankin. Animacja: Studio Mari i GNT. Dystrybucja: Arathos Film.

„Chłopcy z katolickiej szkoły”

Niestety nie zawsze dobre wychowanie i start w życiu młodego człowieka zapewniają szkoły kościelne. Czasem bywa nieestetycznie, że nie znający świeckiego życia księża i zakonnicy nie potrafią zapewnić swoim wychowankom podstawowych spraw, którymi żyje młódzież. Tym razem pięciu młodych awanturników z katolickiej szkoły na Brooklynie wykręca swoim wychowawcom — sadystycznym duchownym ośmieszające żarty z diekła rodem.

W tej niezwykle zabawnej komedii wyszydza się obozy, czyli także i amerykańskie nastolatki w 1962 roku, poznajemy sposoby wprowadzania chaosu i zniszczenia systemu panującego w szkole Św. Bazylego.

Obsada: Donald Sutherland, Andrew McCarthy, Kevin Dillon. Reżyseria: Michael Dinner. Dystrybucja: NVC

„Razem przeciw złu”

Słynny reżyser filmowy (Jeff Goldblum) chce uchronić swą rodzinę od niebezpiecznego życia w

Nowym Jorku, postanawia przenieść się na prowincję. Sądzi, że tam z dala od miejskiego zgiełku wszystko się ułoży. Niestety, jego plany przerywa śmierć żony. Ojciec i syn wprowadzają się do nadmorskiego miasteczka. Każdy z nich ma swoje problemy, które musi sam rozwiązać.

Obsada: Jeff Goldblum, Rory Cochrane, Rosanne Arquette. Reżyseria: Paul Mones. Dystrybucja: Vision.

Wszystkie przedstawione filmy pochodzą z oferty sprządy Hurtowni Filmów „DANNA”, mieszczącej się w Białymstoku, przy ulicy Legionowej 14/16, tel. 41-53-90. Hurtownia zaprasza codziennie w godzinach 9-17. Hurtownia „DANNA” jest także fundatorem nagrody w cotygodniowym konkursie, w którym to wygrania jest kasetą wideo z filmem. Wystarczy na poniżej zamieszczonym kuponie konkursowym zakreślić właściwą odpowiedź, następnie kupon wyciąć, nakleić na kartkę pocztową i wysłać do redakcji, i już przy odrobnie szczęścia można stać się posiadaczem kasety.

KONKURS nr 54

Jak brzmi tytuł biografii Shirley MacLaine, na podstawie której nakręcono serial emitowany obecnie w TVP?

- a/ Na krawędzi
b/ Shirley in Love
c/ Pocztówki znad krawędzi

Nagrody w konkursie nr 52 wylosowała pani Anna Naumowicz z Białegostoku.

EKOLOGIA W FOTOGRAFII

Podsumowany został wojewódzki konkurs fotograficzny pod hasłem „Ekologia, aktywność fizyczna i rekreacja”, organizowany przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną, Fundację Białostok — Zdrowe Miasto, Białostockie

Towarzystwo Fotograficzne i Młodzieżowy Dom Kultury. Otwarcie wystawy pokonkursowej i wręczenie nagród odbędzie się 23 bm., o godz. 11 w MDK, przy ul. Warszawskiej 79a.

(a)

Bezpieczniej zrobić z niej premiera

Równouprawnienie równouprawnieniem, ale przecież jakiś porządek musi być. Czy leżąc na stole operacyjnym chcielibyśmy, w ostatnim spojrzeniu przed narkozą, dostrzec zbliżającego się ze skalpelem chirurga-kobietę? Albo wsiadając do autobusu ujrzyć za kierownicą blondynę z dużymi niebieskimi oczami?

Kobieta ze skalpelem

Właśnie takie pytania zadano obywatelom dwunastu państw Wspólnoty Europejskiej. I okazało się, że najbardziej swoim kobietom ufają Skandynawowie — Duńczycy i Norwegowie. Bardzo tolerancyjni są również Holendrzy.

Francuzi mają nieco więcej zastrzeżeń, ewentualnie zgodziliby się na panie w fartuchach chirurgicznych, ale do prowadzonych przez nie autobusów raczej by nie wsiadli.

Bardziej strachliwi są Grecy. A już Włosi i Hiszpanie okazują się wyjątkowymi tradycjonalistami. Jako prawdziwi macho uważają, że nie można swego życia powierzać plei pięknej. Zgadzą się z nimi Irlandczycy.

Socjologowie zapytali także, czy jest dobrym pomysłem zatrudnianie pań w charakterze adwokatów i polityków. Tu stopień akceptacji był większy.

Generalnie jest tak, że z obecnością kobiet w polityce godzą się niemal wszyscy. Wynikiem tej postawy może być coraz częstsze powierzanie im nawet foteli premiera, i to w krajach tak pozornie tradycyjnych jak Turcja.

Niewiele mężczyzn zgłasza też zastrzeżenia do pracy kobiet w sądownictwie. Sytuacja wygląda jednak gorzej, gdy przechodzi się do konkretnych. Klienci kancelarii adwokackich zdecydowanie wolą mężczyzn. Uważają, że są oni bardziej logiczni, potrafią celniej dobierać argumenty i skuteczniej argumentować.

W służbie zdrowia kobiety są akceptowane, ale głównie jako lekarze. Natomiast w roli chirurgów widzi się je niechętnie.

Nie ma natomiast przyzwolenia na pracę kobiet jako kierowców, obojętnie czy będą to autobusy, czy inne środki komunikacji masowej. Brzmi to jednak dziwnie w zestawieniu z faktem, że prawie połowa motorniczych tramwajów nosi spódnice.

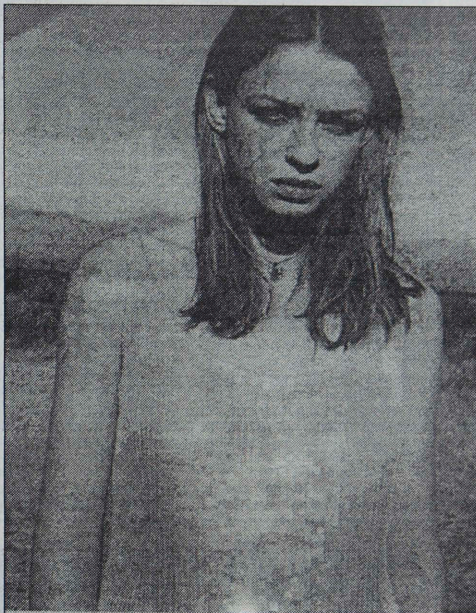
A swoją drogą trochę żal, że nie należymy do EWG i równie ciekawych badań nie przeprowadza się w Polsce. Z dość sporadycznych sondaży wynika jednak, że lokujemy się znacznie bliżej Włochów i Irlandczyków niż tolerancyjnych Skandynawów.

(PAI)
A.M.

DROGIE CZYTELNICZKI,

w tym numerze piszemy o modzie, urodzie, zdrowości i miłości. Moda jest z Anglii, nowa buzia (w tonacji bladeści) — z Francji, miłość, a raczej jej obiekty z wielkimi fortunami — z krajów, gdzie jeszcze obowiązuja trony i korony, a zazdrość — cóż, ta nie zna granic...

Red.



Ta śliczna modelka, Clare Mulholland — proszę sobie wyobrazić — już przestaje być modną. Jeszcze w tym roku znakomicie prezentowała drogie, polyskliwe kreacje

dla grzecznych, bogatych dziewczynek u Katharine Hammett, ale w pokazach kolekcji na przyszły sezon pojawił się już ktoś inny. O tym na str. 2.

U Raisy Gorbaczowej

„Żyć — to mieć nadzieję”. Jej dewiza stała się gorzką rzeczywistością. Wyglądała na zalaną, gdy pielęgniarka wprowadzała ją pod rękę z kliniki. Zapadnięte policzki, smutny wzrok utkwiony w jednym punkcie. Przyproszone siwina włosy, wygląda na staruszkę, a ma zaledwie 61 lat. Kobieta, której zezwolono opuścić na kilka dni klinikę dla promienników, nazywa się Raisa Gorbaczowa. Była kiedyś pełną wdzięku, wspaniałą pierwszą damą Związku Radzieckiego — w tym czasie jeszcze kraju nadziei, głośności i piewotki.

Telefonujemy do Raisy, na dacie w niewielkiej wiosce llińskiej. Gorbaczowie mieszkają tu około roku. Zauważamy, że z trudnością wymawia słowa, ma przytłumiony głos: „Lekarze są zdania, że kuracja potrwa jeszcze długo. Mielisiny proponuje, że zaprzyjaźnimy krajów, aby kurację przeprowadzić u nich.

Odmówiliśmy, ale jesteście im wdzięczni za pamięć”. Zaczyna płakać: „Przyczyną mojej choroby był pucz (sierpniowy '91 — AK). Wszystko, co nastąpiło potem, odbiło się na naszym obecnym życiu”. Dalej nie może już mówić. Gorbaczow, na py-

ZMIENNY LOS

tania dziennikarzy, powiedział: „Z Raisą Maksimowną jest źle. Miała wylew. Nie może swobodnie rozmawiać. Obawiam się o nią. Lekarze nie są w stanie stwierdzić, czy ona wyzdrowieje, czy też nie. Możliwe, że pozostanie sparaliżowana”.

Wysokie ciśnienie, wylew krwi do mózgu, wyczerpanie nerwowe: rozpoczęło się to wszystko 18 sierpnia 1991 roku. Gorbaczow, wraz z rodzi-

ca, spędzał urlop w swej państwowej rezydencji na Krymie. Raisa Maksimowna — tak z szacunkiem Gorbaczow mówi o swej żonie — powie później w Monachium: „Mój mąż wszedł do pokoju i cicho powiedział, że stało się coś strasznego. Podmiał słuchawkę — telefon milczał. Od razu zrozumieliśmy sytuację”. Uczestnicy pu-

czy przez 72 godziny trzymali rodzinę prezydenta w areszcie domowym. 19 sierpnia Gorbaczowowa przeszła lekkie ataki. Miała wtedy 59 lat. Jej córka Irina — lekarka, mówi przyjaciółom: „Ona od tamtego czasu nie odpoczywała”.

Po utracie władzy, w czasie podróży zagranicznych, gdy Gorbaczowowie przyjmowano jak bohaterów, Raisa bardzo szybko męczyła się. W

Hamburgu, w marcu 1992 roku i później, we wrześniu tegoż roku, w Bonn, nie uczestniczyła w niektórych spotkaniach. Wszyscy byli zaniepokojeni.

Raisa najchętniej przebywa w półmroku — zaciemnia swój pokój. W styczniu 1993 roku nie była w stanie udzielić wywiadu dziennikarzowi „BUNTE”. Przed planowanym spotkaniem Gorbaczow — przepaszając — zmienił termin. Jego pełnomocnik wyjaśniał: „Michail Siergiejewicz musi teraz bardzo uważać na zdrowie żony”. W końcu lutego odłożono podróż do Holandii. Gorbaczow nie ukrywa wielkiego wpływu, jaki żona wywiera na niego. „Bez Raisy Maksimowny nigdzie nie pojedę”.

Raisa Gorbaczowowa przebywa w llińsku. Na polecenie lekarzy dużo śpi. Żyżywa też ruchu na świeżym powietrzu. Ma stałą pomoc psychologa. Nie chce jednak rozmawiać. Na razie nie chce.

(“Czastny Detektyw”)
Tłum.: A. KONOPKA

Kilka pytań do:

TERESY PRZESTRZELSKIEJ
— pianistki i pedagoga z Białegostoku



Fot. M. OLKOWSKI

— Przekazywanie zawodu z ojca na syna znane jest od pradziadków. W przypadku muzyków to chyba jednak nie takie proste. Co tutaj decyduje: talent, tradycje, wychowanie?

— Zdolności są niezbędne, ale nie decydujące. Ogromny wpływ ma rodzina, środowisko, obocowanie od małego dziecka z muzyką, z instrumentami, słuchanie utworów wartościowych, które kształtują wrażliwość, zamiłowanie, chęć do pracy w tej dziedzinie.

— Zadałam to pytanie nie bez kozery: pochodzi pani z muzycznego rodu. Matka, Tamara Lewandowska, to znany w Białymstoku muzyk-pedagog, długoletnia dyrektorka szkoły muzycznej II stopnia. Ojciec, Zygmunt, organista i kompozytor, też uczył muzyki. Czy tradycje sięgają dalej?

— Jesteśmy przesiąknięci muzyką od kożeni. Dziadek był organistą w Golubiu Do-

Z muzyką od kolebki

brzniu, ciotka mamy uczyła się śpiewu. Tradycje przekazywane są następnym pokoleniom. Brat, chociaż lekarz, też skończył średnią szkołę muzyczną, umie grać na fortepianie i organach. Moje obie córki idą w nasze ślady.

— Mąż też jest „z branży”?

— Józef jest śpiewakiem, tenorem, solistą Teatru Wielkiego w Warszawie. Podobnie jak dwaj jego bracia. Franciszek, tenor, pracuje w Güssen, w Niemczech. Antoni, baryton, jest już na emeryturze. Trzeci brat, Jan, przedwcześnie zmarły, był klawiszem w Filharmonii Narodowej. A ich ojciec, samouk, grał na akordeonie.

— Posła Pani jednak bardziej w ślady matki, niż ojca i dziadka.

— Ukończyłam Akademię Muzyczną w Warszawie, klasę fortepianu, uczyłam się u prof. Marii Wilkomirskiej i doc. Danuty Dworakowskiej. Wiele zawodowców również prof. Witalisowi Raczkiwiczowi, dziekanowi wydziału pedagogiki instrumentalnej Filii Akademii Muzycznej w Białymstoku. Chociaż już 17 lat pracuję jako pedagog, cały czas staram się doskonalić swoją grę. To jest niezbędne, aby uczyć innych. Uzyskanie stopnia adiunkta wymagało przygotowania dwóch recitali i bycia w formie pianistycznej, aby zagrać program, wybrany przez komisję. Nie chce też tracić kontaktu z estradą, akompaniuję na koncertach męzowi i śpiewakom ze Śląska oraz z Filharmonii Pomorskiej.

Muzyka jest moją pasją, nie wyobrażam sobie życia bez niej, ale lubię też pedagogikę, kontakty z uczniami. Każdy jest inny, do każdego trzeba inaczej podejść.

— Uczy Pani dzieci czy młodzież?

— Uczę w szkole ćwiczeń i prywatnej, średniej oraz w liceum, także na Filii Akademii. Dzieci od siedmiu lat do dorosłych już studentów.

— Na co kładzie Pani nacisk w pracy pedagogicznej?

— Uczę gry na fortepianie i akompaniamentu, prowadził przedmiot zespół kameralny. Chcę jednak nauczyć nie tylko rzemiosła, ale i zaangażowania emocjonalnego, chcę zaszczepić entuzjazm do uprawiania tej sztuki.

ciąg dalszy na str. 2.

Z MUZYKĄ
OD KOLEBKI

ed. ze str. 1

— Kiedyś w tzw. dobrych domach należało uczyć dziewczynki gry na fortepianie, nawet jeśli przysłowiowy słon nadepnął im na ucho. Czy dziś należy to także do dobrego tonu?

— Raczej nie. Nie muszę uczyć panienek „na siłę”. Moi uczniowie ćwiczą chętnie, to są entuzjaści, zapalenicy, dla muzyki ponoszą wiele wyrzeczeń. Zresztą egzaminy wstępne dokonują selekcji kandydatów.

— Czy radzi pani, aby uzdolniona młodzież uczyła się gry na instrumencie?

— Jak najbardziej, nawet jeśli chleba z muzyki jeść nie będzie. Zachęci ją to do chodzenia na koncerty, zainteresuje ją dziedzina.

— Nauczyciele, którzy pracując w różnych szkołach mogli porównywać, twierdzą, że młodzież w muzycznych jest inna, lepsza, nie sprawa tylu kłopotów wychowawczych.

— Muzyka uczy wrażliwości, dyscypliny, umiejętności wyboru rzeczy dobrych.

— Czy także nobilituje?

— W środowisku inteligenckim — tak. Tutaj ceni się i muzyków, i tych, którzy parają się nią amatersko.

— Jaką Pani lubi muzykę?

— Dobra, symfoniczna, fortepianowa, ale i smyczkowa. To moje wielkie miłości. Sprawiło, że córki uczą się gry na skrzypcach.

— Jak Pani godzi tyle obowiązków, tym bardziej, że ma często wyjeżdżać?

— Najtrudniejszy okres mam już za sobą: mieszkaliśmy w Łodzi, mąż pracował w Teatrze Wielkim, a ja dojeżdżałam do Białegostoku, dopóki tu nie otrzymaliśmy mieszkania. Teraz mąż ma krótszą drogę, tylko do Warszawy, ale często występuje też za granicą. Jakos sobie radzę, mam jednak coraz więcej obowiązków jako matka i muszę z czegoś rezygnować. Choćby z częstszych występów estradowych.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Aniela Labanow

ZAZDROŚĆ

Rozmowa z dr ALINĄ KOWALEWSKĄ
z Warszawskiego Ośrodka Terapeutycznego

Maria, kiedy jej mąż przyszedł wcześniej do domu, w dodatku z bukiem róż, a nie było ku temu żadnej rodzinnej okazji, natychmiast nabrała podejrzenia, że na pewno jej małżonek ma coś na sumieniu.

Pawła szlag trafia kiedy widzi, że za jego żoną oglądają się na ulicy mężczyźni.

Natomiast Iza twierdzi, że nie zna uczucia zazdrości, po prostu wierzy swojemu mężczyźnie i koniec.

— A więc zazdrościć czy nie zazdrościć, to pytanie trochę w szekspirowskim stylu zadaje pani dr Alinie Kowalewskiej, psychologowi z Warszawskiego Ośrodka Terapeutycznego.

— Uwaga! zazdrość za uczucie destruktcyjne, ale jej zupełny brak świadczy raczej o obojętności uczuć niż o opanowaniu. Dostatecznie wiemy, że można mieć słusne powody do zazdrości i równie dobrze być zazdrosnym bez powodu. Dwa pierwsze przykłady o tym świadczą. Fakt przyniesienia bez powodu kwiatów jest nieświadomą przyczyną zazdrości i samouderzenia się. Z kolei Paweł, który nie znośi jak inni mężczyźni podziwiają jego partnerkę jest niekonsekwentny, ponieważ sam przecież taką kobietę wybrał. Jest piękna, więc musiał brać pod uwagę, że nie tylko jemu się będzie podobała. Przyczyna zazdrości Pawła jest brak wiary w siebie i brak poczucia bezpieczeństwa.

— Należy więc zazdrość odrzucić?

— Myślę, że nie tyle odrzucić, ile starać się być panem tego uczucia, a nie niewolnikiem. Głupota jest zadreczanie męża o szczegóły jego pierwszego małżeństwa, czy kiedy partner wyjeżdża gdzieś w delegację nie należy mu wmań, że na pewno spotka tam jakąś bardzo interesującą kobietę. Takie zachowania nazywamy zazdrością na wyrost.

— Czy bardziej zazdrosne są kobiety czy mężczyźni?

— Zdecydowanie kobiety, być może

Rozmawiała: ELŻBIETA LIS-LASTRA

NASTĘPCY TRONU



Arcyksiążę Felipe.

przykładu swego wuja ex-króla Grecji Konstantina, który w 1967 roku został wygnany ze swojego kraju. Także pradziadek Felipe, król Alfonso XIII stracił koronę, którą odzyskał dopiero Juan Carlos — jego ojciec — w 1975 roku. Siedmiolatek Felipe stał wówczas obok swego ojca i patrzył na tłumy ludzi przechodzące ulicami Madrytu. Od tamtego czasu wyrósł na dwumetrowego mężczyznę. Jest smukły i wysportowany, wiele Hiszpanek marzy o księciu. Ale dla Felipe ważniejsze jest żeglowanie niż kobiety. Każdą wolną chwilę spędza na wodzie. Jednak plotkarscy dziennikarze twierdzą, że arcyksiążę ma dalekie serce, w której ramionach uczy się miłostki. Jest to nieprawda. Właściwie Isabel byłaby dobrą partią dla arcyksięcia, jednak król Juan Carlos i królowa Sofia sprzeciwiają się wyborowi syna.

Markiz de Mario jest rozwiedziony, Isabel jest dzieckiem z pierwszego małżeństwa, a jej matka miała powiązania z kręgami przestępczymi. Potem nastąpił skandal, roztanie i markiz ożenił się ponownie. Mając 62 lata został jeszcze raz ojcem. Jednym słowem rodzice arcyksięcia muszą liczyć się ze wszystkim i myśleć o przyszłości syna. Polecono zatem synowi powiedzieć damie serca gładkie, „nie”. Felipe na razie nie powiedział nic, spotyka się nadal od czasu do czasu z Isa-

bel w Londynie, ale przed jej domem w Madrycie z obu stron stoją samochody tajnej policji na wypadek, gdyby Felipe tam zawitał.

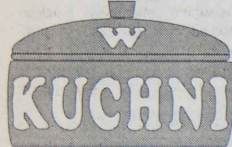
Monarchia powinna błyszczyć, tego oczekuje się od monarchów. Blask monarchii belgijskiej zgasił w 1935 roku, kiedy ówczesny król Leopold III przejechał samochodem swoją piękną jak obrazek żonę Astrid. Belgowie nigdy nie wybaczyli mu tego wypadku. Potem ożenił się po raz drugi z kobietą nieszlacheckiego pochodzenia, a na koniec poddał Belgie Niemcom podczas II wojny światowej. Naród go nie lubił i pod naciskiem narodu musiał Leopold w 1951 roku abdykować. Królem został 25-letni wówczas Baudouin I. Ale i on nie mógł dokonać rzeczy niemożliwej. Belgowie lubili tego króla i lubili jego żonę Fabiolę, która wywodziła się z wysokiej hiszpańskiej arystokracji. Jedną tylko wadę miało małżeństwo — było bezdzietne.

Po śmierci króla Baudouina I w lipcu 1993 roku na tronie zasiadł jego brat Albert, książę von Lüttich. Co prawda Belgowie sądzili, że książę Albert przeżyje tron swojemu synowi, ale jak na razie książę Philippe jest nadal następcą tronu belgijskiego. Panuje powszechne przekonanie, że Philippe doda trochę młodzieńczości belgijskiej monarchii, która od lat trwa jakby w zastoju. Młody, energiczny, prostolinijny człowiek, jakim jest następca

belgijskiego tronu, wpuszcza trochę świeżego powietrza. Potrzebna mu tylko odpowiednia żona. Tak myśli przeciętny Belg. Jednak nadzieje są na dzieckach, a Philippe nie interesuje się dziewczętami i one nie interesują się nim. Nic nie wskazywało na to, że książę Gracia, tydzień temu wyszła za mąż za hiszpańskiego hrabię Adriańa Torres ani z córką króla hiszpańskiego, Cristiną. Nie wiec dziwnego, że w Belgii przebiega się, iż lepiej było by, aby tron przeszedł w ręce siostry Philippe, 31-letniej Marie Astrid, która wyszła za mąż za arcyksięcia Lorenza Habsburga i ma troje dzieci.

Arcyksiążę ma na tej ziemi tylko jedno zadanie do spełnienia — spłodzić następcę tronu. Jeśli zdola wybrać na matkę swego dziecka kobietę piękną, inteligentną, serdeczną i pełną innych jeszcze zalet, to już jest to przypadek idealny. Jednak być arcyksięciem, to ciężkie zajęcie. Od 35-letni dziś arcyksiążę Albert w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał być jakiegoś rodzaju przewodnikiem „Who is who” w świecie arystokracji? A że cała afera wybuchła w czasie, kiedy Albertbert z Monako rozgłąda się narzeczoną. W pałacowych chiwach akta na ten temat są w szwach. Do lata 1994 roku dziennikarze naliczyli 137 narzeczonych i żądań księcia. Czyżby Albert miał

SZALEŃSTWO



Pilaw na początku był domena kuchni perskiej. Dopiero potem stał się potrawą charakterystyczną dla całej Azji. Jest kombinacją ryżu, mięsa oraz różnego rodzaju warzyw i owoców. Ryż przygotowujemy osobno, tak samo mięso z owocami i warzywami, których można użyć, jakie tylko mamy, nawet jabłko, morele czy rodzynki. Więc robimy

pilaw z rodzynkami i morelami

1,5 szklanki ryżu płuczemy pod bieżącą wodą, przekładamy do dużej miski i zalewamy 3 l osolonej wody. Odstawiamy na 2 godz. W garnku rozgrzewamy parę łyżek oliwy i przyrumieniamy jedną pokrojoną w kostkę cebulę. Wkładamy pół kilo pokrojonej wołowiny i smażymy na średnim

ogniu. Gdy mięso się przyrumieni, wysypujemy 15 dag moreli suszonych i garść rodzynków, doprawiamy solą i pieprzem, smażymy jeszcze 5 min. Potem wlewamy tyle wody, by przykryła zawartość garnka. Dusimy na średnim ogniu przez godzinę (mięso musi być miękkie). W dużym rondlu zagotowujemy 2 l wody, dodajemy stopniowo odsączony ryż. Gotujemy pod przykryciem przez 6 min., odcedzamy. Potem wszystko łączymy w jednym garnku. Szczelnie przykrywamy i dusimy jeszcze 15-20 min.

Z dobrej kuchni słyna też Węgry, którzy m.in. wymyślili gulasz, czyli mieszaninę pokrojonego w kawałki mięsa duszonego z tłuszczem, cebulą i papryką. Zupełnie niespożywanego smaku nabiera

gulasz z fasolą.

Dzięki niej jest bardziej zawiesisty, aromatyczny i zdrowy. Pół kilo fasoli moczymy przez noc. Potem dusimy z taką samą ilością obsmażonej i pokrojonej w kawałki wołowiny. Solimy, pieprzymy. Po pół godzinie dodajemy obsmażone w oliwie warzywa (dużo marchewki, cebuli, papryki). Wszystko dusimy jeszcze przez pół godziny. I zawieszamy pachnący gulasz gotowy. Pyszny dodatkami może być surówka z kiszonej kapusty. Smacznego.

ANNA

Album rodzinny



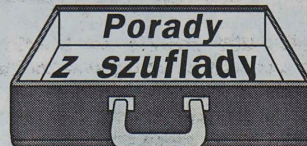
Mateusz Korsak z Białegostoku (zdjęcie z prawej) ma dopiero dwa lata, ale jest niezwykle samodzielny. Przy jedzeniu bardzo ładnie posługuje się nożem i widelcem. Lubi jeść i gdyby mógł, jadłby wszystko i ze wszystkimi. Niestety, jest na diecie bezmlecznej i w związku z tym mama, **Wioletta** pozwala mu przede wszystkim na owoce i surówki.

INA



Mateusz jest dzieckiem pogodnym, wesołym i bardzo gadatliwym. Babcia **Ewa** twierdzi, że te ostatnie cechy przejął po niej. Tak jak tata, **Piotr** (na zdjęciu jako przedszkolak w indyjskim korpuzie), lubi książki. Bajeczki czyta mu mama i niewiele od niego starsza dziewięcioletnia ciocia **Paulinka**, która bardzo go kocha.

INA



● **Odżywka włosów**, sprawia, że stają się miękkie i błyszczące, żółtkowa maseczka. Jedno lub dwa żółtka (zależnie od długości włosów) mieszamy z łyżeczką podgrzanej oliwy roślinnej. Kreciny wszystko na gładką masę. Nanosimy na włosy. Im cieplejszy kompres, tym intensywniejsze jego działanie. Dlatego, aby utrzymać ciepło, nakładamy na głowę plastikowy woreczek, potem ręcznik i trzymamy kompres co najmniej godzinę.

● **Przybrudzony dywan lub wykładzinę** o gęstym krótkim włosie można oczyścić trocinami zmoczonymi wodą z amoniakiem (łyżka na litr wody). Wilgotne trociny nakładamy na dywan, wcieramy za pomocą ryżowej szcetki, a potem – suche i brudne – zbieramy miotłką lub odkurzaczem. Trociny pochłoną kurz, a amoniak ożywi kolory.

● **Ramy okienne** najlepiej myć ciepłą wodą z amoniakiem. Pozostaną białe, farba nie będzie pękać i odpadać.

● **Zardzewiałe noże** czyszcimy przecierając przekrojoną cebulą, a potem, by usunąć przykry zapach, solą.

● **Aby chryzantemy długo zachowały świeżość** wazonie, ich końce przycinamy ukośnie i miazdymy.

● **Klanki mosiężne** (znowu modne) czyszcimy papką sporządzoną z kredy i octu, a potem polerujemy do polysku galgankiem.

● **Grzyby suszone** przechowywujemy tylko w słoikach lub pudełkach ze szczelną pokrywką i trzymamy je w suchym miejscu.

ANNA

HOROSKOP

Twój dzień

Urodzony 21 października jest człowiekiem niezwykłym. Może być obdarzony wielkimi zdolnościami zarówno w kierunku naukowym jak i artystycznym. Kocha wszystko, co niecodzienne i oryginalne. Bywa skromny, przejmuje się losem bliznich.

Jego życie jest bardzo pracowite. W wykonywaniu obowiązków cechuje go niezwykła gorliwość.

Panie obchodzące dziś urodziny są szczególnie eleganckie, delikatne, wrażliwe, łagodne i ustepliwe. Żyją teraźniejszością, odwracają się od tego, co marne, smutne i brzydkie.

KAMA

≡ Z lasów, łąk i pól ≡

PIGWA

W ostatnich latach pigwa stała się bardzo popularnym krzewem w naszych ogrodach. Jej owoce mają charakterystyczny, intensywny zapach. Są twarde jak orzechy i bogate w pektyny, które w połączeniu z taniną dobrze działają przy zaburzeniach przewodów pokarmowych.

Pigwa słynie ze składników mineralnych. Zawiera bowiem magnez, fosfor, wapń, potas, żelazo, miedź, siarkę. Z witamin posiada B1, B2, C, PP i prowitaminę A. Francuska fitoterapia ceni pigwę jako owoc wzmacniający organizm i pobudzający apetyt. Poleca ją także jako środek przeciw biegunkom i wymiotom.

Do użytku zewnętrznego Francuzi robią z niej okłady na hemoroidy, pęknięcia, oparzenia i podrażnienia skóry. Garść gniazd nasiennych (wraz z pestkami) namoczyć w połowie szklanki ciepłej wody. Odcedzonego płynu używać do przemywania i okładów. Uwaga, panowie, dawniej stosowano go również do przysiadania włosów.

Warto wiedzieć, że owoc pigwy jest doskonałym lekiem przeciwzmarszczkowym. W tym celu należy macerować jego skórkę w alkoholu przez 15 dni, potem rozcieńczyć przegotowaną, ostudzoną wodą i przemywać twarz.

INA

Redaguje KRYSZYNA KONECKA

Cud-miód i płatki owsiane

Nasz Czytelnik, **Paweł Żeromski** z Białegostoku specjalnie odwiedził EWE, żeby zachęcić panie do spożywania „surówki piękności”, która wspaniale wpływa na cerę, a włosom nadaje ładny, naturalny połysk. Zawiera dużo witamin, soli mineralnych, białko roślinne, kwasy organiczne. Reguluje pracę żołądka. Podawana jest w zagranicznych szpitalach i w większych zakładach kosmetycznych.

A więc do dzieła, spróbujmy. Do sporządzenia porcji dla jednej osoby potrzebujemy: 3 płaskie łyżki stołowe płatków owsianych, 4 łyżki wody, tyle samo mleka, 1 łyż-

czkę kwasu cytrynowego lub 2 łyżeczki soku z cytryny (można więcej), 1 łyżkę stołową cukru (a jeszcze lepiej miodu), 15 dag surowych owoców (może być jedno duże jabłko lub maliny, poziomki, porzeczki itd.), 1 łyżkę orzeszków oraz 1 łyżkę śmietanki.

Płatki przebrać na wszelki wypadek, usunąć plewki. Zalać wodą na pół godziny, gdy zmiekną, wlać mleko, wyspać cukier lub dodać miód, dodać owoce jagodowe lub utarte na tarce jabłko ze skórką, sok z cytryny (albo kwasek). Dokładnie wymieszać i można delektować się smakiem.

INA

WIĘCEJ WODY

Kiedy zaczynają grać kaloryfery, powietrze w pomieszczeniach staje się suche. Osoby wrażliwe od razu odczuwają suchość w nosie i gardle. Przesuszenie błon śluzowych wywołuje częste katar i stany zapalne gardła. Lekarzy nie bez powodu przy padłości te nazywają „chorobą kaloryferową”.

W jaki sposób można nawilżyć powietrze w domu czy w biurze? Najprościej zawiesić na kaloryferach ceramiczne nawilzacze. Można też ustawić na zeberek plastikie naczynia z wodą lub wieszak mokre ręczniki. Pamiętajmy, że przy szybkim parowaniu wody, zawartość naczyni trzeba uzupełniać, a ręczniki

baź ściерki co jakiś czas ponownie nawilżać.

Jeśli którąś z pań stać, może kupić nawilżacz elektryczny. Dodając do wlewanej tam wody napar z pachnących ziół, doskonale odświeżamy i dezynfekujemy mieszkanie. Ziołowym roztworem można też zraszać pomieszczenie przy pomocy zwykłego rozpylacza.

Do rozpylania wyśmienicie nadają się na przykład mięta, macierzanka, lawenda. Wysuszone zioła kruszymy, zaparzamy wrzątkiem do naciągnięcia. Po ostygnięciu wlewamy do nawilżacza lub rozpylacza.

Do pojemnika z wodą można dodać także soli kuchennej lub sody oczyszczonej. Są to środki znakomicie dezynfekujące powietrze, ich mankamentem (szczególnie sody) jest jednak pozostawienie po rozpyleniu białego osadu na meblach i na podłodze. Dlatego lepiej stosować je od czasu do czasu.

INA

łędźwiowo-krzyżowych, rwie ramiennej przy zmianach kręgosłupa szyjnego, nerwoból międzyżebrowy, jeżeli lokalizacja jest w odcinku piersiowym kręgosłupa.

W przypadku ucisku powstałego dysku na wiązadło przykręgosłupowe na poziomie odcinka szyjnego kręgosłupa powstaje kręć karku, a na poziomie odcinka lędźwiowego — lumbago.

Zdarza się dość często, że pacjent zgłasza się do reumatologa. Rozpoznanie opiera się na charakterystycznym promieniowaniu bólu i powinno być potwierdzone przez neurologa po wykonaniu odpowiednich zdjęć rentgenowskich.

Badanie radiologiczne i neurologiczne jest nieodzowne, gdyż możliwe są choroby nie należące do kręgu reumatycznego o podobnych objawach.

MYŚL TYGODNIA

Nie dawajcie nieograniczonej władzy mężom. Pamiętajcie, będą oni tyranami, jeżeli tylko umożliwi się im to.

Abigail Adams (1744-1818) — żona drugiego prezydenta USA



Szczególną postacią choroby zwyrodnieniowej są zmiany zwyrodnieniowe stawów kręgosłupa, zwłaszcza odcinka szyjnego i lędźwiowego.

Trzy o trzy kręgi połączane są ze sobą za pośrednictwem krążka międzykręgowego zbudowanego na obwodzie z pierścienia włóknistego i zawartego w środku jądra galaretowatego.

Objawy tej choroby występują zwykle na te zmiany zwyrodnieniowych, zachodzących głównie w krążku międzykręgowym, czyli dysku.

ABC reumatyzmu DYSK JĄDRA GALARETOWATEGO

Radzi dr Zenon Chwieśko

Zmiany zwyrodnieniowe prowadzą do „wysychania” dysku, zmniejszenia sprężystości, ścięcinienia chrząstki i do wtórnego zwięzienia wiążadeł przykręgosłupowych.

Przy gwałtownym ruchu, zwłaszcza z obciążeniem, skreć lub skłonie może dojść do wysunięcia się jądra galaretowatego z pierścienia włóknistego w różnych kierunkach.

Wypadnięciu jądra galaretowatego towarzyszy gwałtowny ból spowodowany uciskiem jaki wywiera jądro galaretowate na przebiegające w pobliżu korzenie nerwowe, wiązadła i rdzeń kręgowy.

Powstałe dolegliwości noszą różne nazwy zależnie od umiejscowienia. Mówimy wówczas o rwie kulszowej lub ischiasie, jeżeli sprawa dotyczy kręgów

Polacy ślą petycje, a Polska milczy

Wileńszczyzna chce „Jedynki”

Środowisko polskie na Litwie protestuje przeciwko umowie zawartej między państwową Telewizją Polską a litewską komercyjną Telewizją Bałtycką, na podstawie której retransmitowany dotychczas na Litwie pierwszy program TVP zostanie zastąpiony od 1 listopada br. programem satelitarnym TV Polonia. Kierownictwo TVP milczy nt. przyczyn takiej decyzji.

Odbiorcy polskiej telewizji twierdzą, że pierwszy program TVP jest dla nich „absolutnie bardziej atrakcyjny niż proponowana TV Polonia; stanowi nieocenione źródło informacji i prawdziwe okno na świat”. Od kilku dni na Wileńszczyźnie trwa akcja zbierania podpisów pod petycją do kierownictwa TVP i władz polskich (prezydent, sejm, rząd) o zachowanie pierwszego programu. Tylko w ostatnią niedzielę w Wilnie pod apelem podpisało się ponad 2 tysiące osób.

Jak pisze wileński korespondent PAP, zdaniem mieszkańców Wileńszczyzny Telewizja Polska podpisując umowę z prywatną Telewizją Bałtycką, która tylko dzierżawi kanał od litewskiej telewizji państwowej, „oddaje pole bitwy”, bowiem TB „tanie” polski program według własnego uznania, przerywając go o najdziwniejszych porach. Widzowie polskiej telewizji,

wśród których nie brakuje Litwinów i Rosjan, są przekonani, że „telewizyjne puste pole” po zniesieniu pierwszego programu TVP szybko zostanie zagospodarowane przez moskiewską telewizję „Ostankino”, transmitującą swój program na Litwie przez cały dzień. Rozczarowanie jest szczególnie silne wśród wileńskich Polaków, którzy w końcu lat 80. włożyli wiele wysiłku w to, by uzyskać zgodę władz litewskich na retransmisję „Jedynki”.

Decyzja kierownictwa Telewizji Polskiej o wejściu w układ z Telewizją Bałtycką i zastąpieniu od 1 listopada pierwszego programu TVP programem TV Polonia zaskoczony jest także Laimunas Tapinas, prezes państwowej telewizji litewskiej decydującej o przynależności kanałów. W rozmowie z dziennikarką radia „Znad Wilii” wyraził zał i zdziwienie, że TVP zawarła umowę z komercyj-

ną Telewizją Bałtycką, a nie z reprezentowaną przez niego telewizją państwową. Tapinas stwierdził, że nie ma nic przeciwko temu, by TVP dysponowała jak dawniej całym kanałem zamiast, jak obecnie, jego częścią do spółki z TB.

Z nieoficjalnych źródeł dziennikarz PAP dowiedział się, że głównym powodem zaniechania przez Telewizję Polską emisji pierwszego programu na Litwie na rzecz programu TV Polonia stała się nie rozwiązana od początku kwestia opłat licencyjnych za filmy zagraniczne wyświetlane w „Jedynce”, bowiem TVP posiada licencje na rozpowszechnianie filmów zagranicznych jedynie na terenie kraju. W przypadku programu TV Polonia, który bazuje tylko na rodzimej produkcji, tego problemu nie ma.

Źródło oficjalne, czyli kierownictwo Telewizji Polskiej, milczy nt. przyczyn podjętej decyzji. Od kilku dni indagowane w tej sprawie po kilka razy dziennie przez dziennikarza PAP, ustami kolejnych sekretarek prezesa Zaorskiego odpowiada, że albo nie ma nikogo kompetentnego, kto udzieliłby wyjaśnień, albo stosowne pisma są już przygotowywane, albo są już prawie „w drodze”, albo...

(PAP)

We Włoszech

Urzednicy sądowi na pasku mafii?

Dwudziestu wyższych rangą włoskich urzędników sądowych zostało objętych dochodzeniem pod zarzutem współpracy z mafią. Stwierdzenie takie znalazło się w opublikowanym we wtorek wieczorem raporcie specjalnej parlamentarnej komisji antymafijnej.

Urzednicy ci pełnili bądź nadal pełnią swoje funkcje w regionach znanych ze wzmoczonej działalności struktur mafijnych. Raport jest wynikiem przeszło rocznej żmudnej pracy. Komisja oparła się na zeznaniach paru

„nawróconych” mafiosów. Ludzie ci opowiedzieli komisji w jaki sposób mafia „aranżowała” procesy sądowe a także korumpowała urzędników wymiaru sprawiedliwości.

Pięciu sędziów z Palermo, w tym trzech będących już na emeryturze otrzymało zawiadomienia o wszczęciu przeciwko nim dochodzenia. Podobno zawiadomienia otrzymało kilku innych sędziów regionu Palermo.

(PAP)

ROLNICY!
KOSIARKI ROTACYJNE ZAWIESZANE
(znak bezp. "B", 2-letnia gwarancja)

Z-064 szer. 1,35 m cena 14,9 mln - jeszcze po starych cenach

Z-064/1 szer. 1,65 cena 16,5 mln
z transportem na miejsce.Dla hurtowników możliwość negocjacji cen.
FIRMA "SAMASZ" inż.A.Stolarski, 15-161 Białystok
ul. Trawiasta 30, tel. 76-26-02.

G 01168

turystyka



DO USA tylko przez "NEW YORK". Wycieczki, bal sylwestrowy w Nowym Jorku, pełna obsługa loterii wizowej. Biuro Turystyczne, Białystok, ul. Warszawska 21, tel. 436-000.

G 00644

DRUSKIENNIKI, przejazdy, "ROYAL", 232-71.

G 01067

PRZEJAZDY busem Frankfurt - Disseldorf, 414-653.

G 01158

video



324-456

G 00774

różne



LLLLLLLLLOTARIA WIZOWA USA 1993/1994 Kompleksowo - oferty pracy "MARK - TOURS", Sienna 2C, tel. 223-03.

G 00579

zgubiono



Unieważnia się dwie skradzione pieczątki o treści: 1.Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego "OKAR", Spółka z o.o w Orlawie, 11-525 Orzysz, tel. Orzysz 4, tlx 0526623 - 6 2.PREZES mgr inż. Marek Peter.

K 00160

wynajmę



DO wynajęcia garaż przy Wołodyjowskiego, 415-311 wieczorem.

G 01232

mieszkania



L&B Nieruchomości - Wycena - Pośrednictwo, Suraska 217-56.

G 00588

SPRZEDAM M-5 w Zambrowie, tel. 20-86.

G 01103

hurt



HURTOWA sprzedaż dywaników do łazienek, B-stok, Legionowa 9/1 lokal 124, 331-693.

G 01001

WĘGIEL - miał
sprzedaż - zamówienia
P.H.U. "TAJAN"
tel. 196-182
Skład Juchnowiec

G 00739

ZACHODNIA odzież używana oferuje Hurtownia "BOŻENA", Łomża, tel. 169-841.

G 01225

nieruchomości



SPRZEDAM działkę budowlaną z rozpoczętą budową. Cena 250 mln. Białystok, ul. Sienkiewicza 90/31.

g 1200-1

mieszkania



"DOMINIUM" Kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem — Lipowa 16a, 219-40 (8.30-17.00).

GIEŁDA PRACY

1. Zoopiekuję się dzieckiem, tel. 619-361.
2. Bezdzielne małżeństwo poszukuje pracy, tel. 24-844.
3. Kierowca mechanik, prawo jazdy ABCD, ze średnim wykształceniem, znający słabo język niemiecki, rosyjski poszukuje pracy i ofert. Tel. 619-129.
4. Młody energiczny poszukuje pracy, tel. 610-745.

160. rocznica urodzin Alfreda Nobla

CZŁOWIEK Z DYNAMITU

Przed kilkoma dniami zakończyło się uroczyste przyznawanie Nagród Nobla na rok 1993. Jak co roku w październiku, od ponad 90 lat, cały świat skupia swoją uwagę na Sztokholmie i Oslo, gdzie mieszczą się Komitety Noblowskie. Taka była bowiem wola fundatora Nagród — szwedzkiego wynalazcy Alfreda Nobla. Warto dzisiaj przypomnieć jego sylwetkę, gdyż mija właśnie 160. rocznica urodzin człowieka, który wynalazł dynamit.

Alfred Bernhard Nobel urodził się 21 października 1833 r. w rodzinie sztokholmskiego inżyniera-architekta, Immanuela Nobla. Pierwsze lata dzieciństwa przyszedł wynalazcy przebiegały w warunkach raczej skromnych. Ojciec, choć pracowity i pełen pomysłów człowiek, zbankrutował dokładnie w dniu narodzin Alfreda.

Odmiana losu państwa Nobla nastąpiła dopiero w połowie lat 40. XIX stulecia. Wówczas to głowa rodziny, od dłuższego czasu przebywający w Rosji i pracujący na potrzeby armii carskiej, dorobił się znowu znacznego majątku. Mógł więc sprowadzić ze Sztokholmu do Petersburga całą swoją rodzinę.

Właśnie nad Nową młodzieńką Alfred Nobel zdobył swoje właściwe wykształcenie. Jego nauczycielami byli prywatni wykładowcy, związani z uniwersytetem petersburskim. Ze szczególnym zapamiętaniem chłopiec zgłębiał tajniki chemii.

W 1859 r. rodzina Noblów powróciła z Petersburga do Sztokholmu. Jej interesy w Rosji szły już nie tak dobrze, jak przed laty.

Kłopoty z rodzinnymi interesami Alfred Nobel pozostawił jednak swoim braciom, sam miał już zupełnie inny, w całości pochłaniający go cel. Pragnął zmusić nitroglicerynę do tego, żeby nie wybuchła z byle powodu, żeby jej ogromna siła służyła człowiekowi.

W 1864 r., podczas prób, wyleciała w powietrze pracownia Nobla na przedmieściach Sztokholmu. Zginęło wówczas 5 osób, w tym najmłodszy brat wynalazcy — Emil. Sam Alfred ocalał jedynie przez przypadek, nieco wcześniej wyszedł na chwilę na zewnętrzny budynek.

W końcu uparty Nobel dopiął swego. Stało się to w roku 1867. Najpierw wynalazł on specjalny detonator, później zaś ów groźny „olej wybuchowy”, dodając doń różne składniki przemienił w łagodne „ciasto”, które można było całkiem bezpiecznie ugniatać; odporne na uderzenia i podwyższoną temperaturę.

Pod koniec 1895 r., niedługo przed śmiercią, Alfred Nobel sporządził testament. Swoją ogromną majątek, wynoszący 33 miliony koron szwedzkich, przeznaczył na fundację corocznych nagród dla osób, które doko-



nali wybitnych odkryć w dziedzinie fizyki, chemii i medycyny, autorów najwartościowszych dzieł literackich, ludzi wnoszących duży wkład w utrwalanie pokoju na świecie. Nagrody owe miały przyznawać specjalne Komitety w Sztokholmie i Oslo.

Ponieważ ostatnia wola sławnego wynalazcy wzbudziła kontrowersje u krewnych i różnych instytucji, długo trwała walka sądowa o utrzymanie rozporządzenia Nobla. W końcu się udało. 29 czerwca 1900 r. król szwedzki Oskar II oficjalnie zatwierdził regulamin Nagród Nobla i w 1901 r. przyznano je po raz pierwszy.

JAN MOLIK

lokale



ZESPÓŁ Opieki Zdrowotnej w Kolinie posiada lokal do wynajęcia na działalność gospodarczą w budynku przy ul. Sienkiewicza 3. Wiadomość: tel. 23-50.

G 01228

samochody



FIAT 126p, Cinquecento, Polonez Caro oraz FIAT UNO; TIPO; TEMPRA za gotówkę i na raty oferuje Salon Samochodowy "KONRYS", Białystok, ul. Wierzbowa 8, tel. 511-826, Suwałki, ul. Sejneńska, tel. 48-28, Siemiatycze, ul. Kościuszki 11, tel. 552-834.

K 00027

AUTOTAK Cinquecento, Fiat 126P na raty. Automobilklub Podlaski, Branickiego 19, tel. 327-685.

K 00002

FORDY kontyngent '94, NYSY, TRUCKI przedłużane i pięcioposobowe, w leasingu i na raty. SPEC-TRUM, Białystok, Wierzbowa 6, tel. 512-556.

K 00007

AUTOHOLOWANIE, 510-310.

G 00659

AUTOWYPOŻYCZALNIA "ADVO-KATUS", 331-366.

G 00799

AUTOKOMIS WADAR, wystawianie, sprzedaż. Lombard samochodowy, Mazowiecka 42, tel. 260-71 wew. 291.201.

G 00817

PRZEDPŁATE, ulgę celną, mienie przesiedlenia -kupię. Sokółka, 44-62, po 16.

G 01078

POLONEZY dogodne RATY, Botaniczna, 511-262.

G 01116

ZNAKOWANIE pojazdów również u klienta, 511-262.

G 01117

CIĄGNIK siodłowy LIAZ, Kamaz cementonaczepa 22 t, naczepa "Brandys" 22t, tel. 121-772.

G 01147

GOLF III diesel nowy, Vento 92 diesel, Carina /II 89/ w rozliczeniu tańszy. Łomża, 63-57.

G 01198

HYUNDAI excell /1988/ -czerwony, tel. 436-423 po 17.

G 01218

KUPIĘ przedpłatę na malucha. Łomża, tel. 57-99.

G 01219

PRZEDPŁATE, kupię, 75-42-49.

g 1202-1

KUPIĘ przedpłatę, tel. 619-241.

g 1206-1

praca



"BONAFROST", tel. 22-54 Łomża, zatrudnia przy obieraniu cebuli.

G 00911

ZAKŁAD BETONIARSKI Dąbrówki 82, k/Wasilkowa zatrudni betoniarzy.

G 01107

BLACHARZA, lakiernika samochodowego, Boruty 11.

G 01214

Wyrazy szczerego współczucia
kol. ROMUALDOWI
GIŁOWI
z powodu zgonu
OJCA
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu
Gazowniczego Białystok

g 1207-1

NADLEŚNICTWO HAJNÓWKA

*ogłasza ofertowy przetarg
na wykonanie prac geodezyjno-
kartograficznych w roku 1993/1994
dla potrzeb aktualizacji państwowej
oraz założenia branżowej ewidencji
gruntów w Nadleśnictwie Hajnówka
o powierzchni 19021 ha.*

Oferta powinna zawierać wartość punktu katalogowego obowiązującego w Biurze Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej, termin rozpoczęcia i zakończenia oraz sposób rozliczenia wykonanych prac.

Oferty pisemne należy składać w terminie 10.11.1993 r. pod adresem: 17-200 Hajnówka, ul. Warszawska 114.

Rozpatrzenie przetargu (bez udziału oferentów) odbędzie się w dniu 15.11.1993 r. a o jego wyniku zostanie powiadomiony pisemnie tylko wygrywający przetarg.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Nadleśnictwie Hajnówka w Hajnówce (tel. 24-60).

k-145-1

KUCHENKA z WROZAMETU nowoczesna bezpieczna tania



ZSG WROZAMET S.A. Wrocław

Zapraszamy Państwa na TARGI ARTYKUŁÓW
KONSUMPCYJNYCH „DOMEXPO” w POZNANIU
25 - 28.10.93, PAWILON 5

K 68-0

DYREKTOR Zespołu Szkół Weterynaryjnych w Łomży poszukuje nauczyciela jęz. niemieckiego z pełnymi kwalifikacjami na zatrudnienie w pełnym wymiarze godzin. Mieszkanie zapewniamy. Warunki pracy i pracy do uzgodnienia z Dyrektorem szkoły, tel. 20-15.

G 01191

GINEKOLOG KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, Białystok, POLESKA 23. Poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00. LEZENIE NADZEREK LASEREM.

G 00795

biznes



KSEROKOPIARKI używane "CANON", "RANK XEROX". Wszystkie typy -sprzedaż z gwarancją. "AR-TEX" tel. 223-03, fax 75-25-75.

G 00577

TESTERY BANKNOTÓW TANIEJ, "EXTRA" 435-529 w. 208.

G 00683

hurt



HURTOWNIA odzieży, czynna (8-17), Asnyka 5 /dojazd od Prowiantowej/. Tel. 514-509.

G 00925

nauka



OLC — komputerowe (bezrobotni 30% taniej), księgowości komputerowej, angielskiego, podatkowe VAT, sekretarek, maszynopisanie, marketingu, 324-958.

g 1159-0

ANGIELSKI (możliwość wykorzystania komputerowych programów edukacyjnych). 410-172.

G 01173

lekarskie



GINEKOLOG MIROSLAW KOLADA, Wąska 4 (od Jagienki). Poniedziałki, środy 16.00-17.30. Codziennie 761-828.

G 00622

Zakład Energetyczny Białystok S.A.

uprzejmie informuje odbiorców energii elektrycznej w Rejonach Energetycznych Białystok, Elk, Augustów, Sokółka, iż od miesiąca listopada 1993 r. wprowadza system rozliczeniowy PROGNOZA w tych rejonach.

System ten, oprócz rachunku rozliczeniowego za ubiegły, dwumiesięczny okres rozliczeniowy, generuje rachunek prognozowy uwzględniający przyszłe zużycie za najbliższy miesiąc. Rachunek rozliczeniowy będzie z terminem płatności określonym jak dotychczas (tzn. w ciągu siedmiu dni od daty wystawienia), natomiast termin płatności rachunku prognozowego będzie się rozpoczynał za miesiąc od daty wystawienia i również będzie siedmiodniowy. Każdy następny rachunek rozliczeniowy będzie uwzględniał uiszczoną kwotę z rachunku prognozowego. Zmiana sposobu rozliczania odbiorców energii elektrycznej opisana powyżej ma na celu zmniejszenie jednorazowo wypłacanych kwot pieniężnych, co niewątpliwie spowoduje mniejsze obciążenie budżetów rodzinnych odbiorców.

K 147-1

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Bielsku Podlaskim ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących pojazdów samochodowych i przyczep:

- Liaz - ciągnik siodłowy nr. rej. BKB 164 K
cena wywoławcza 42.000.000 zł
- Liaz - ciągnik siodłowy nr. rej. BKB 165 K
cena wywoławcza 50.000.000 zł
- Jelcz 317 W nr. rej. BKB 201 H
cena wywoławcza 32.000.000 zł
- Star 200A nr. rej. BKB 556 H
cena wywoławcza 40.000.000 zł
- Star 200 W nr. rej. BKB 124 H
cena wywoławcza 27.000.000 zł
- Przyczepa D-50 nr. rej. BKP 755 G
cena wywoławcza 17.000.000 zł

Przystępujący do przetargu obowiązują się wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie STW lub na konto PBK W-wa Oddz. Bielsk Podlaski, nr. konta 370419-1225-131 najpóźniej godzinę przed przetargiem. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Przetarg odbędzie się w siedzibie STW ul.

Żwirki i Wigury 73 dn. 4.11.1993 r. o godz. 10.00.

Ww. pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 8-14 w siedzibie STW.

K 153



Outspan



Goldland

NAJLEPSZE POMARAŃCZE GRAPEFRUITY I CYTRYNY RENOMOWANEJ ŚWIATOWEJ MARKI W STAŁEJ OFERCIE

Owoce można zamawiać w biurze w Warszawie, w Dziale Handlowym tel./fax 21-86-76, tel. 29-89-40, 29-88-80, oraz w naszych magazynach-chłodniach: Gdańsk - Nowy Port Nabrzeże Oliwskie tel./fax 43-70-19, tel. 43-74-13, 43-62-39 Warszawa-Henryków ul. Mehoffera 107 tel. 614-89-38, 614-89-24

Na życzenie klienta zapewniamy transport do odbiorcy.



Przedstawiciel i wyłączny
Agent Handlowy Firmy
OUTSPAN INTERNATIONAL LTD
w Polsce

Hurtownia Art. Przemysłowych
"STAMEX"

Elk
ul. Łukasiewicza 3
tel. 10-15-40

poleca:

ZNICZE NAGROBKOWE



- w szkło
- w metalu
- w ceramice
- długopalcowe

CENY PRODUCENTA

KWIATY SZTUCZNE



Sprzedaż hurtowa
w godz. 8.00-17.00

chryzantemy • goździki
SZEROKI WYBÓR

K 132-0

**ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ
REDAKCJA NIE ODPOWIADA**

Komornik Sądu Rejonowego w Suwałkach rewiru I podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 listopada 1993 r. o godz. 10.00 w lokalu Przedsiębiorstwa Zagranicznego „Daniel's” w Białej Wodzie, odbędzie się licytacja niżej wymienionych ruchomości:

maszyny do szycia „Juki”	szt.	5
maszyny do szycia „kucznik”		13
maszyny do szycia „Textima”		14
maszyny do szycia „Minerwa”		13
maszyny do szycia „Overlok”		5
maszyny do szycia „Dukop”		1
maszyny do szycia „Adler”		2
maszyny do szycia „Wiertarka”		1
maszyna dziurkarka „Pfaff”		1
maszyna dziurkarka „Rece”		2
wytornice pary		6
maszyna do klejenia		1
maszyna-automat do kisenia		2
maszyny stebnowe „Textima”		5
maszyny stebnowe „Minerwa”		11
drukarka do etykiet		1
tarnsporter (taśma prod.)		2
prasownice		9
zgrzewarka „Kanegiser”		2
prasulce		16
krosna tkackie		1
wózki mieszkowe		6
stojaki wieszakowe i wieszaki		23
wózki konfekcyjne		20
regaly stalowe z półkami		7
krzesła o konstr. stalowej		14
stoły metalowe		3
biurka drewniane		7
wiertła		334
szlifiarki elektryczne		7
krzesła obrotowe		20
stoły krojce		2
grzejniki rurowe		14
garaż blaszany		1
transformator		1
stół wibracyjny		2
chłodnica „Lamel”		3
kserokopiarka „Haris”		1

oraz urządzenia biurowe, a także odzież damska i męska, materiały, tasienki, podszeiski i inne...o łącznej wartości szacunkowej 1.241.141.719 zł.

Dokładne informacje na temat opisu i wyceny poszczególnych ruchomości można uzyskać w Biurze Komornika Sądu Rejonowego w Suwałkach, przy ul. Kościuszki 69, w godz. od 9 do 14. Ww. ruchomości znajdują się w Przedsiębiorstwie Zagranicznym „Daniels” w Białej Wodzie.

Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej w dniu licytacji Komornikowi Sądu Rejonowego w Suwałkach rew. I.

W przypadku niedojścia do skutku I licytacji, II licytacja odbędzie się w dniu 18 listopada 1993 r. o godz. 10.00. Komornik Sądu Rejonowego nie odpowiada za wady ukryte, nie uzupełnia występujących braków oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.

k 124-1

„URSUS”-y

najtaniej kupisz:
Zambrów (dawny POM)
tel. 34-56 do 16.00
43-57 po 19.00

G 00621

Blacha ocynkowana gładka i falowana, rury, rynniki, rurhaki, rynhaki.

Najtaniej „METALKOM-
PLEX” Punkt Sprzedaży.
Czyżew, ul. Słoneczna 2, tel.
322.

G 01007

Nowo otwarta Hurtownia odzieży używanej w Elku poleca sortowaną odzież z Niemiec, Danii, Holandii — w przeźroczystych workach. Proponujemy dobry towar — po bardzo dobrych cenach!

Realizujemy indywidualne zamówienia. Elk, Suwałka 66, tel. 10-49-74. Zapraszamy do współpracy: od poniedziałku do soboty, godz. 8.00-16.00.

G 01012

Nowo otwarty sklep części samochodowych, krajowych i zagranicznych.

ZAPRASZA.

SZCZUCZYN.

ul. Senatorska 10, 51-06 (7.00-17.00).

G 01032

KOPIARKI I TELEFAXY

Canon

Autoryzowany Białystok
Serwis ul. Tysiąclecia P. P. 10
i dystrybucja tel. 75-34-34
fax 75-21-88

BIFAX

g 1165-0

Biuro Reklam i Ogłoszeń „GW”
251-16

BEZPOŚREDNI IMPORTER



HURTOWNIA
Białystok
ul. Składowa 7
tel./fax: 204-24

STALE OFERUJEMY:

- AGD - artykuły gospodarstwa domowego ● wagi szwedzkie EKS ● zegary ● kalkulatory, databanki, translatory ● nesesery i walizki ● sztuczne kwiaty
- rolety okienne ● zapalniczki ● wentylatory
- bieliznę damską ● maszyny do pisania
- krzesła biurowe ● wykładziny dywanowe
- materiały eksploatacyjne do kserokopiarek Canon

UPUSTY CENOWE DO 8% !!!

p 600-0

Syndyk Masy Upadłości Zambrowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Spółka z o.o. w Zambrowie ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż murowanego budynku tymczasowego (do rozbiórki), położonego w Zambrowie, ul. Białostocka 20A.

Cena wywoławcza 25 mln zł. Wadium w wysokości 3 mln zł należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w ostatnim dniu przed rozpatrzeniem ofert.

Oferty w zalakowanej kopercie należy przysłać pod adresem Syndyka Masy Upadłości, 18-402 Łomża, ul. Wojska Polskiego 161, pok. 508 - Kancelaria Radców Prawnych „EL-Lex”. Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 28.X.1993 r. o godz. 13.00.

G 01231

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Bogutach woj. łomżyńskie przeznacza do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego następujący sprzęt:

	szt.
ciągnik C-360	3
przyczepa rolnicza	4
rozsiwacz wapna	1
opryskiwacz	2
wiązałka	1
przyrząd podbierający	1
kultywator	1
kosiarka rotacyjna	3
sadzarka do ziemniaków	1
prasa Z-224	1

Przetarg odbędzie się dnia 9 listopada 1993 r., o godz. 10.00.

g 1255-1

usługi



AUTOMATYCZNE pralki naprawa,
755-613.

G 00524

OKULARY — terminy półrocznego
Św. Rocha 13/15 „Rzemieślnik”
również soboty/. Rok założenia Firmy
1945. Zapraszamy.

G 00859

TELENAPRAWA 331-780, TURCZE-
WSKI.

G 00590

ALARMY, autoalarmy znakowanie
„KOMBIT” 436-095.

G 00722

ZWIR, 514-316.

G 00650

DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe,
zamię, folie ochronne. 75-12-18
„ZAMIS”.

G 00649

PIECZĄTKI „RB” — zamawiasz do
11.00 — odbierasz 16.00. Mickiewicza
44A.

G 00653

PIECZĄTKI „ECHO”, Suraska, 232-46
w.35.

G 01106

DEZYNEKCA, 214-82, 258-12.

G 00661

DEZYNEKCA, 413-390.

G 01179

ZWIR 320-408.

G 00561

LODÓWKI, zamrażarki, pralki auto-
matyczne — naprawy domowe, 61-
07-41.

G 01161

TAPICERSTWO, 252-62.

G 01192

MASZYNOPIANIE — 327-106.

g 845-0

KOMPLEKSOWE usługi pogrzebowe,
Sławomir Wierzbicki, Białystok, ul. Ra-
ginisa (przy cmentarzu Farnym), tel.
753-424 (czynny całą dobę), DOM
POGRZEBOWY, ul. Branickiego 17,
tel. 415-773. (8-16).

g 969-0

praca



„BONAFROST”, tel. 22-54 Łom-
ża, zatrudnia przy obieraniu ce-
buli.

G 00911

ZAKŁAD BETONIARSKI Dąbrówki
82, k/Wasilkowa zatrudni betoniar-
zy.

G 01107

DYREKTOR Zespołu Szkół Wetery-
naryjnych w Łomży poszukuje na-
uczyciela jęz. niemieckiego z pełnymi
kwalifikacjami na zatrudnienie w peł-
nym wymiarze godzin. Mieszkanie za-
pewnimy. Warunki pracy i pracy do
uzgodnienia z Dyrektorem szkoły, tel.
20-15.

G 01191

BLACHARZA, lakiemika samocho-
dowego, Boruty 11.

G 01214

AMERYKAŃSKIE filtry wodne
ODŻELAZIACZE. Suwałki, tel. 27-50.

G 00726

DO SPÓŁKI przyjmę elektromechani-
ka i mechanika samochodowego.
632-088.

g 1204-1

sprzedam



STOLARKĘ „STOLBUD” Sokółka -
najwyższej jakości — kupisz taniej
o 7% od cen producenta. Białystok -
Zaścianki, ul. Szosa Baranowicka,
tel. 413-701.

G 00764

TARCICA, BOAZERIA, deski podło-
gowe, szalówka, drzwi, okna, wrota
garażowe — Producent „DOMEX”,
Białystok — Zaścianki, ul. Szosa Ba-
ranowicka, tel. 413-701.

G 00766

„WALOR” — drzewka i krzewy owo-
cowe, hurt — detal. Złota 5, 326-779.
Stołeczna 47 (przy PKS).

G 00975

KOPARKĘ K611 rok 1989, sztab bar-
dzo dobry, cena 225.000.000.-. Kraza
wyrotkę cena 68.000.000.-, tel. 124-
74, Płock.

p 00625

CHRYZANTEMY wielokwiatowe, Dłu-
ga 116.

G 01080

MALUCHA (1991), Zambrów, 32-70.

G 01122

STÓŁ bilardowy 8-stopowy, koszyko-
wy sprzedam. Tel. 436-783, 435-844
do 16.

G 01156

SPRZEDAM U-1212, Sosnowski Be-
nedykt, Skarżyn Nowy 13, gm. Za-
mbrów.

G 01185

NYSE (1987), Grunwaldzka 27/2.

G 01211

DYLE 50 m sześć. Klejnik 16.

G 01227

KIOSK na targowicy miejskiej, Bielsk
Podlaski, Warszawska 14D.

G 01234

T25 (1975) stan bardzo dobry, Łupian-
ka Stara 46.

G 01241

UŻYWANE drzwi garażowe (175 x
220) i bramę (175 x 150). Tel. 762-
431.

g 1199-0

Tydzień z głowy

• Polska reprezentacja piłkarska dostała srogie baty od Wikingów z Norwegii. Tak marnego stylu gry bialo-czerwonych nie pamiętają nawet najstarsi górale z okolic Zakopanego. Nasze "orły" dostojnie poruszały się po boisku podczas, gdy Norwegowie bawili się z nimi w kotka i myszkę.

• III-ligowy Włóknarz Białystok to prawdziwa piłkarska drużyna. Trenerzy zmieniają się tak, jak w zespolech ekstraklasy, pilkarze zaś uprawiają prawdziwe amatorkstwo. Ostatnio doszło do niebawomego zdarzenia. Otóż, bramkarz Włóknarza — Jurowiec znany też pod pseudonimem "Puma" 20 minut przed meczem z Orletem oświadczył swojemu nowemu selekcjonerowi, iż granie w piłkę ma w najgłębszym poważaniu i kończy swoją klubną karierę piłkarską. Połączone siły szkoleniowców (stary i nowy trener) namówiły "Pumę", by stanął między słupkami. Postawa piłkarza nie powinna nikogo dziwić. Do tej pory we Włóknarzu trenowano dwa razy w tygodniu. Zawodnicy tylko raz mieli obowiązek stawić się na zajęciach. Jak dowiedzieliśmy się na ten jeden trening przychodzili sami "frajerzy".

• Powracając do białostockiego Włóknarza. Wydaje się, że klub przy ul. Antoniurowskiej ma szansę utworzyć nową sekcję damskiego boks. Ostatnio po meczu koszykarek z Wartą Gdynia jedna z młodych zawodniczek stanęła w obronie swojej byłej trenerki i po szybkiej serii sierpowych niemal znokautowała krewnego młodzieńca. Owe chłopczysko próbowało się zrewanżować. A mówią, że dziewczynki to nawet kwiatkiem bić nie przystoi.

Paul Savage

W sobotę i w niedzielę

KOLARSKIE ŚWIĘTO W ELKU

W sobotę, 23 października, na terenie gospodarstwa Szarki koło Elku odbędzie się Ogólnopolski Wyścig Kolarski Mountain Bike w ramach Pucharu Polski. Start wspólny kobiet i w kategorii młodzików (roc.1978-80) o godz. 12. Początek zawodów w kategorii seniorów z licencją nastąpi o godz. 13. Przewidziana jest również kategoria open dla zawodników bez licencji i juniorów (roc. 1975-78). Ponadto rozegrane zostaną wyścigi dla dzieci na rowerach zwykłych, BMX, w wieku 7-9 i 10-12 lat. Zbiórka dzieci o godz. 10.30 na stadionie miejskim w Elku.

Organizatorami wyścigu są LKS PRIM Elk i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Uroczyste rozdanie nagród odbędzie się w „Hesce” i połączone będzie z obchodami 35-lecia Klubu LKS PRIM Elk. Z tej okazji Urząd Miasta ufundował nagrody dla wybitnych zawodników: Tomasza Bukowskiego, Artura Ziolkowskiego i dla wieloletniego trenera klubu Waldemara Grygo. Klub otrzyma również 50 dmw wycynowe rowery, wartości ok. 50 mln zł. Na uroczystości przybędą przedstawiciele PZKol. — prezes dr Zbigniew Rusin, wiceprezes Andrzej Ruciński, przewodniczący Komisji PZKol. ds. spraw kolarstwa górskiego i przełajowego, Jerzy Majewski oraz trener-koordynator LZS, członek Zarządu PZKol. Mieczysław Brzeziński. W sobotę wieczorem odbędzie się w Elku wyjazdowe posiedzenie Zarządu PZKol, na którym ustalony zostanie skład kadry narodowej na Mistrzostwa Świata w kolarstwie górskim i przełajowym, które odbędą się w styczniu 1994 r. we Francji. Sporządzony też będzie kalendarz imprez w sezonie 1993-94. Działacze dokonają podsumowania tegorocznego sezonu w kolarstwie górskim i przełajowym.

Kolarskie święto będzie kontynuowane w niedzielę. Na stadionie MOSiR odbędzie się ogólnopolski wyścig przełajowy punktowany w challenge'u w PZKol. w trzech kategoriach wiekowych: juniorów młodszych (roc. 1978-79) — start o godz. 10.30, juniorów (roc.1976-77) — start o godz. 11.30 i seniorów (roc. 1975 i starsi) — start o godz. 12.30.

Przewidzane są również wyścigi dla dzieci i młodzieży na sprężynie nieprofesjonalnym.

(m)

II Mistrzostwa Polski w pool—bilardzie

KULE DO ŁUŻ!

Bilard w naszym kraju jest stosunkowo młodą, lecz szybko rozwijającą się dyscypliną sportu. Jednym z miast o najwyższym poziomie jej rozwoju, stał się bez wątpienia Białystok. M.in. dlatego w naszym mieście odbyły się eliminacje Mistrzostw Polski.

Mistrzostwa miasta w przełajach

Szkolne bieganie

Licznie stawiała się młodzież białostockich szkół podstawowych w miniony wtorek do parku zwierzyńskiego, gdzie rozegrano mistrzostwa miasta w biegach przełajowych klas VII-VIII.

W szkolnej punktacji dziewcząt najlepsze okazały się podopieczne Piotra Bieleckiego, uczennice SP 38, które z dorobkiem 26 pkt. wyprzedziły SP 25 — 20 pkt. (opiekun Jarosław Suprón) i SP 8 — 18 pkt. — wychowanki Andrzeja Korolczuka. Dalsze miejsca zajęły szkoły: 27, 43 i 9.

Kazimierz Kulmacz najlepiej przygotował chłopców także ze SP 38, którzy wygrali zespołowo gromadząc 24 pkt. Kolejne miejsca: SP 9 — 18 pkt. (Aleksander Głębocki), SP 5 — 14 pkt. (Wiesław Łukaszk), SP 21, 19, 29.

Indywidualnie bieg na dystansie ok. 1200 m wygrała najlepsza młodzieźka regionu w biegu na 600 m na bieżni, uczennica SP 8

Marzena Panasiuk. Na dalszych miejscach uplasowały się: Agnieszka Naumowicz (SP 38), Karolina Sawoško (SP 27), Ewa Filippek (SP 25), Izabela Woźniak (SP 38) i Anna Mazowicka (SP 8). Bieg ukończyło 183 dziewczęta.

Z udziałem 155 chłopców na dystansie ok. 2000 m triumfował Karol Słomiński (SP 47) przed Bartoszem Liwskim (SP 5), Jackiem Jackowskim (SP 38), Pawłem Łagodzkiem (SP 48), Tomaszem Klimczukiem (SP 18) i Robertem Klimem (SP 8).

Odbyły się już dwie imprezy z cyklu ligi szkolnej w biegach przełajowych. Oto prowadzący w poszczególnych kategoriach wiekowych: klasa IV i młodszy: Anna Karbowska (Tykocin); klas V i VI: Małgorzata Kopeć (Zabrodzie) i Andrzej Grabala (Zabrodzie); klasy VII i VIII: Katarzyna Gryc (Zabrodzie) i Sebastian Wisniewski (Tykocin). Zespołowo prowadzi SP Tykocin przed SP Zabrodzie i SP Radule.

(mag)

ŚLABA PŁEĆ, ALE...

W Kamiennej Górze odbyły się II mistrzostwa Polski w najcięższej konkurencji trójboju siłowego, w tzw. martwym ciągu.

Wśród startujących znalazła się reprezentanka naszego regionu Bogusława Szymak (Zachęta Białystok). Białostoczanka zdobyła tytuł mistrzyni kraju wśród kobiet w kategorii open.

(mag)

Harcerski turniej koszykówki

O puchar komendanta

Komenda Hufca ZHP w Białymstoku zaprasza drużyny harcerskie ze szkół zawodowych, techników i liceów do udziału w turnieju koszykówki, który odbędzie się w dniach 11-13 listopada br. Zwycięski zespół otrzyma puchar komendanta Hufca. Przewi-

dziano także nagrody dla najlepszego zawodnika i najlepszego strzelca.

Zgłoszenia przyjmowane są do 9 listopada br. w siedzibie KH ZHP przy ul. Palacowej 3/1.

(h)

Co, gdzie, kiedy?



TEATR
Teatr Dramatyczny im. A.Węgiełki w Białymstoku — Zapiski oficera Armii Czerwonej (Mała Scena), godz. 16.00.
Białostocki Teatr Lalek — „Król Jeleń”, godz. 9.30, 12.00.
Państwowa Filharmonia w Białymstoku — koncert symfoniczny — tematyczny „Wielkie Rocznice” w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Mirosław Jacek Blaszczyk, przy fortepianie Jerzy Sterczyński. W programie: G. Verdi — uwertura do opery „Moc przeznaczenia”, S. Rachmaninow — II Koncert fortepianowy e-moll op. 18, E. Grieg — I i II Suita z muzyki do „Peer Gynta” op. 46 i 55, godz. 10.00.
Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 12-17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz malarstwa Albina Wacziarskiego „Stary Białystok cz. II” czynna do 5 listopada br.

KINA
W BIAŁYMSTOKU
„POKOJ” — „Uprowadzenie Agaty” (pol., l. 15), godz. 10.30, 15.30, 19.30, „Bohater ostatniej akcji” (USA, l. 12), godz. 13.00, 17.15.
„TON” — „Jurassic Park” (USA, b.o.), godz. 11.00, 13.15, 20.00, „Super Ma-

rio Bros” (USA, b.o.), godz. 15.30, „Ucieczka niewinnego” (włoski, l. 12), godz. 18.00 (wszystkie filmy — ostatni dzień).

„FORUM” — „Pajęczarki” (pol., l. 15), godz. 15.30, 17.30, 19.30.
„SYRENA” — „Bez przebaczenia” (USA, l. 15), godz. 13.00, 21.00, „Red Rokwest” (USA, l. 15), godz. 17.00, „Zabójca brzoń 3” (USA, l. 15), godz. 19.00 (ostatni dzień).

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Bielski Podlaski „Znicz” — „Przypadek bohatera” (USA, l. 15).
Siemiatycze „Chrobry” — „Podwojny kamuflaż” (USA, l. 15).
ŁOMŻYNSKIM
Łomża „Millenium” — „Uprowadzenie Agaty” (pol., l. 15), godz. 16.00, 20.00, „Zakonnicza w przebraniu” (USA, l. 12), godz. 18.00.

SUWAŹSKIM
Suwałki „Balfy” — „Tina” (USA, l. 15).
Augustów „Iskra” — „Kochanie, zwiększyłem dzieciaka” (USA, l. 12).
Elk „Polonia” — „Zniknięcie” (USA, l. 15).
Gizycko „Fala” — „Niemożna propozycja” (USA, l. 15).
Kowale Oleckie „Pionier” — „Malone” (USA, l. 15).

W razie wypadku



Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 951.
SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU
Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleśka 89, tel. biura wezwano 970, 999, 524-192.
Informacja Pogotowia — tel. 222-22
Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleśka 89
— Pieliatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.
— Internistyczne — czynne w dni robocze przez całą dobę.
— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.
Gabinet zabiegowy:
— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.
— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białostocki 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

APTEKA
(ostry dyżur)
ul. Malmęda 12.
SZPITAL
DZURYK CODZIENNE
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej - Curie 26, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżurny rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wnetrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15. 323-570, 327-694, po godz. 15. 323-593 dyżurny oddziały: gruźlicy, dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.
Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.
OSTRE DYŻURY
W DNIU 21.10.1993 R.
CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZ-

NY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej - Curie 26, tel. 216-21 do 26, 270-41.

POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne przez całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej - Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Konopnickiej 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA
Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16-21.

Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie (oprócz sobót, niedziel i świąt) w godz. 18-6.

Emocji nie zabraknie

Koszykarski wieczór

Nie zabraknie sportowych emocji, szczególnie dla kibiców koszykówki w nadchodzącą sobotę, 23 bm. Dwa białostockie zespoły: Włókniarz i Instal grają u siebie. Najpierw w hali przy ul. Antoniukowskiej, o godz. 16 wystąpią I-ligowe włókniarki, które zmierzą się ze Startem Lublin. Po tym spotkaniu, o godz. 18.30 zagrają instalowcy z AZS Koszalin.

Przeciwniczki Włókniarza są dobrymi znajomymi białostockich koszykarek. Nasze dziewczęta wielokrotnie grały w lidze z lublińkankami i niestety na sześć spotkań wszystkie zakończyły się porażkami podopiecznych Adama Wyszczelskiego.

Mamy nadzieję, iż tym razem górą będzie Włókniarz i przerwie tę fazę.

W zespole Startu Lublin najlepszymi koszykarkami są Dorota Późniak (191 cm) i Iwona Godula (183 cm). Drużyna opuściła rozgrywkę Dąbicy i Elżbieta Ochlik. Przybyli natomiast Czigrino-

wa i Ambrosinowa z Ukrainy.

Również wymagającego rywala będą mieli koszykarze Instal. W ostatnim spotkaniu akademicy z Koszalina pokonali Kotwicę Kolobrzę 81-75 i zajmują w tabeli 10. miejsce, tuż po Instal. Na drobne dolegliwości zdrowotne w białostockim zespole narzekają jedynie Buziakow i Jakubenko. (mark)

W III lidze

No to jazda do stolicy!

Ubiegła kolejka spotkań była bardzo pomyślna dla zespołów naszego regionu występujących w III lidze. MKKS, Włókniarz, Mazur i Wigry nie przegrały swych spotkań. Jak będzie w najbliższy weekend?

Mazur spotka się z Ursusem. O sytuacji w elckim klubie piszemy obok. Włókniarz pod wodzą Leonarda Aleksandrowicza wybiera się do Warszawy na spotkanie z rezerwami Legii. Nowy trener białostocki, jak sam przyznał, ma teraz dużo pracy.

Musi uporządkować wszystkie sprawy związane z drużyną. Trudno się spodziewać, że Włókniarz przywiezie jakąś punktową zdobycz z Warszawy.

Piłkarzom Wigier też nie będzie łatwo. Grają na wyjeździe z jednym z faworytów rozgrywek — Dominet — Piaseczno. Co prawda MKKS Wasilków dwa tygodnie temu wygrał w Piasecznie, ale trudno spodziewać się powtórzenia tego wyniku przez suwalczan. Dominetowi po prostu przydarzył się "wypadek przy pracy".

Z innej pozycji występują piłkarze MKKS Wasilków. Podopieczni Grzegorza Szezszenowicza grają w Warszawie z Gwardią. Zespół z Wasilkowa uchodził ostatnio za nieobliczalną ekipę i nie jest wykluczone, iż z Racławickiej wasilkowianie przywiozą komplet punktów.

Wszystkie nasze ekipy wybierają się do Warszawy lub w jej okolice. Ciekawe czy stolica okaże się dla nich szczęśliwa. (mag)

LOTTO

DUŻY LOTEK

2—5—17—33—36—49

EKSPRES LOTEK

2—3—12—15—21

MAZUR GRA!

Wiele wyjaśniło się wczoraj, 20 bm. w III-ligowym klubie elckim Mazura. Po spotkaniu z zarządem piłkarze zapowiedzieli, iż pojedną na najbliższy mecz do Warszawy. Wyjaśniono również niektóre, inne problemy. I tak premie za awans do III ligi zarząd ustalił na 25 milionów złotych. Pieniądze te znajdują się w kasie, lecz ze względu na obecną sytuację zarządu miasta podwyższającą pulę do 50 mln (pieniądze jeszcze nie wpłynęły do klubu) premia zosta-

ła chwilowo zamrożona.

Natomiast nagrody pieniężne za zdobyte punkty piłkarze otrzymali w 50 procentach. Pozostała część zostanie uregulowana po potrąceniu ewentualnych kar.

Okazało się, że wypowiedź trenera Jerzego Rybiego rezygnującego z pracy była niefortunną, lekkomyślną i żadnego oficjalnego podania o rozwiązanie umowy jak dotąd nie było. (let)

TV SAT

POLONIA

7.30 Panorama; 7.35 Powitanie, program dnia; 7.40 Smoczek czy grzechotka?; 8.00 Mama i ja oraz Domowe przedszkole; 8.45 "Białe tamgo" (2) — serial; 9.45-10.45 "Czego się Jaś..." — blok programów edukacyjnych; 9.45 Z kark — krakowskiego archiwum; Zaraza; 10.00 Śladami Oskara Kolberg: Beskid Śląski; 10.15 Telewizyjny Słownik Biograficzny: Jan Mazurkiewicz "Radosław"; 10.45 Historia — "Współczesność: Czesław Tański — "Polski Ikar" w cyklu "Wielcy znani i nieznani"; 11.15 Posenki z Butiku; 11.30 Listy o gospodarce; 12.00 Wiadomości; 12.15 "Układ krzenia" (5) — serial; 12.35 Sport na sateli- cie; 14.35 Polskie sprawy: "Tren na śmierć cenzora" (2) — film dok; 15.35 Moje książki: Zygmunt Konie- czny; 15.55 Program dnia; 16.00-17.00 "Czego się Jaś..." — blok programów edukacyjnych; 16.00 Taki pejzaż; 16.30 Vademecum teatralna: Teatr Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu; 17.00 Teleexpress; 17.15 Słoneczne Studio — Do trzech razy

szuka i Kuchnia; 18.00 Historia — Współczesność; 18.30 Magazyn międzynarodowy: Rumunia — reportaż; 18.50 Ekspres reportaż; 19.20 Dobranocka; 19.30 Wiadomości; 20.00 Gwiazdy z tamtych lat: Jarema Stępski; 21.00 Panorama; 21.25 Bi- lans — magazyn radowy; 21.35 Te- lewizja: Stefan Kisielewski — "Przy- goda w Warszawie"; 23.00 Gość TV Polonia; 23.15 Reporteryz przedstawia- ją: "Wiosna nasza..."; 24.00 Pano- rama; 0.05 Program na piątek; 0.10-1.00 "Akwen Eldorado" (3) — serial TVP

POLSAT

16.30 Program dnia; 16.35 "Oskar" — mag. fil. Oskara Soban- skiego; 17.00 "Supermodelka" (47) — serial prod. bra; 17.30 "Mała kież- niczka" (9) — serial anim. dla dzieci; 18.00 "Detektyw D. A." (21); "Kula dla bohatera" — serial sensac; 19.00 Informacje; 19.10 Poszukiwany — żywy lub martwy (7) — serial USA; 19.40 Film anim. dla dzieci; 20.00 "Żelazny rocznik" (10) — serial prod. wl; 21.10 "Ruchome piaski" — film prod. pol.; 22.30 Informacje; 22.45 Reportaż; 23.00-24.00 "Śniegi Kilimandżaro" — film prod. USA

SAT 1

5.15 Cienie namiotności; 6.00 Telewizja śniadaniowa; 9.10 Sąsiedzi;

9.35 Trapper John, M. D.; 10.25 Bonanza; 11.15 Zaryzykuj; 11.45 Kolo fortuny; 12.25 Cienie namiotności — serial; 13.15 Trapper John, M. D. — serial; 14.10 Sąsiedzi — serial; 14.40 Bonanza — serial; 15.40 Star Trek — serial sf USA; 16.45 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość — show; 18.00 Magazyn regionalny; 18.30 Pięć razy pięć; 19.00 Wiadomości; 19.18 Studio sport; 19.30 Kolo fortuny; 20.15 Rewir Wolfa — serial krym. niem.; 21.15 Schreinemakers live — mag; 23.00 Zaginiony kontynent — film sf ang; 0.30 Star Trek; 1.25 Pięć razy pięć; 1.50 Przegląd programu

RTL

6.00 Wiadomości; 7.00 Dzień do- bry, Niemcy — mag. poranny; 9.00 Sześć — serial; 10.00 Bogaci i piękni — serial; 10.30 227 — serial; 11.00 Cena jest gorąca — teleturniej; 11.30 Pojedynki rodzin — teleturniej; 12.00 Punkt 12 — mag. połudn.; 12.30 Historia Springfielda — serial; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Czas tesknoty — serial; 15.00 Ilona Christen, temat: co ludzie za pienią- dzem kupują; 16.00 Hans Meiser, temat: zamilowanie do ekshibicjoni- zmu; 17.00 Kto tu jest szefem? — se- rial; 17.30 Strasznie miła rodzinka — serial; 18.00 Zew serc — serial meks; 18.45 Wiadomości; 19.10 Ek- splow — mag; 19.40 Dobre czasy, zle-

czy — serial rodz. niem.; 20.15 Wezwanie — show; 21.15 Az śmierć was rozdzieli — film fab. USA; 23.15 Gottschalk — show; 0.00 L. A. Law — serial; 1.05 Strasznie miła rodzinka; 1.40 Kto tu jest szefem?; 2.10 Ilona Chgristen; 3.10 Hans Meiser; 4.05 Eksplos; 4.30 Sześć, 5.30 Bogaci i piękni

PRO 7

4.30 Planeta olbrzymów; 5.20 Mr. Belvedere; 5.45 Filmy rys. dla dzie- ci; 7.15 Cudowna Jeannie; 7.45 Walet kierowy i dwie damy; 8.15 Adderly; 9.15 Krzyk Jennifer Ashford — film fab. USA; 10.55 Nasz halsaliwy dom; 11.25 Roseanne; 12.00 Tysiąc mil ku- rzu; 12.30 Perry Mason i morderstwo w studiu (powt.); 14.50 Adderly — se- rial; 15.50 Mr. Belvedere — serial; 16.20 Cudowna Jeannie — serial; 16.50 Filmy rys. dla dzieci; 18.25 Wa- let kierowy i dwie damy — serial; 18.55 Nasz halsaliwy dom — serial komed. USA; 19.25 Roseanne — se- rial komed. USA; 20.00 Wiadomości; 20.15 Sześciuła podróży: Arizona — serial niem.; 21.25 Billy Kid — wes- tern USA; 23.15 Wejście Ninja — film akcji USA; 1.00 Wiadomości; 1.10 Perry Mason; 2.00 Wiadomości; 2.10 Rachunek zostanie ołowiem spłacony — western wl; 4.15 Wiado- mości

Dwie dogrywki

Po dwóch dogrywkach zakończył się mecz juniorów białostockiego Instal z AZS Olsztyn. Podopieczni trenera Jerzego Karpiuka przegrali jednym koszem 86:88. Mecz rozegrany został w Olsztynie.

(mark)

Mistrzostwa Olecka

W Olecku z okazji święta Edukacji Narodowej rozegra- ne zostały jesienne mistrzostwa miasta szkół podstawowych w biegach przełajowych. W zawodach wzięło udział 588 młodych sportowców. Organizatorem mistrzostw był SKS "Korab" przy ZSZ w Olecku.

Wyniki: (kl. I-II) — 1. Anna Gawecka i Krzysztof Hanc (obydwie SP2 Olecko); (kl. III-IV) — 1. Monika Dziwilewska i Bartosz Romaniczuk (obydwie SP 2 Olecko); (kl. V-VI) — 1. Olga Dobrowolska (SP 3 Olecko) i Wiesław Zabowski (SP 4 Olecko); (kl. VII-VIII) — 1. Marta Szczerbińska (SK Kowale Olecko) i Tomasz Jegliński (SP 1 Olecko).

(mark)

WWOPR informuje

Wojewódzkie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe informuje, że nie ma nie wspólnego z powstałym niedawno Towarzystwem Zapobiegania Toniećm i Ratowania Tonących z siedzibą w Su- praślu.

Zgodnie z Ustawą o Kultu- rze Fizycznej, która obecnie obowiązuje WWOPR jest jedyną organizacją, która m.in. roz- prowadzi karty pływaków i or- ganizuje kursy ratowników wodnych WWOPR zakon- czonych wydaniem odpowiednich uprawnień.

(mark)

MTV

7.00 Poranne teledyski; 10.00 Ma- rine przedstawia; 13.00 Największe przeboje; 14.00 Simone przedstawia; 16.30 Raport Coca-Coli; 16.45 At the Movies — mag. film.; 17.00 Wiado- mości; 17.15 3 z 1 — teledyski; 17.30 Zadzwoń do MTV; 18.00 Soul w MTV; 18.30 Muzyka non stop; 20.00 Beavis & Butthead — serial rys; 20.30 Najbardziej oczekiwane; 22.00 Największe przeboje; 23.00 Raport Coca-Coli; 23.15 At the Movies; 23.30 Wiadomości; 23.45 3 z 1; 0.00 Party Zone; 2.00 Marine przedstawia; 3.00 Nocne video

EUROSPORT

8.30 Aerobik; 9.00 Eurogol; 10.00 Magazyn Olimpijski; 10.30 Sport i przegoda; 11.00 Magazyn motorowy; 12.00 Piłka nożna: druga runda pu- charów europejskich; 14.00 Snooker; 16.00 Dzdzo — MS, Hamilton; 17.00 Polo w Epsom, Anglia; 17.30 Hokej na lodzie — liga zaw. USA; 18.30 Jędzietstwo — MS w powozniu; Gladstone, USA; 19.30 Wiadomości; 20.00 Boks — walki zawod.; 21.00 Wy- ściagi motocyklowe — podsumowa- nie sezonu; 22.00 Piłka nożna — dru- ga runda pucharów europejskich; 23.30 Tenis — przegląd wydarzeń; 0.00 Bilard, Malmö, Szwecja; 1.00 Wiadomości

REDAKTOR WYDANIA:
Kryszyna Konecka
KIEROWNIK KOREKTY:
Wanda Bochenko
DRUKOWA:
Janusz Matejczuk

Lech Poznań — Spartak Moskwa

PUCHAR GORYCZY

Polska piłka nożna osiągnęła dno. Właściwie swoim poziomem zeszła poniżej dna. Lech Poznań w Pucharze Europy Mistrzów Klubowych przegrał ze Spartakiem Moskwa 1:5 (1:3). Bramki strzelili: Poddubny (44 min. karny) dla Lecha; Pisariew — 2 (8, 62 min.), Karpin (10 min.), Onopko — 2 (30, 53 min.). Żółte kartki: Moskal (Lech), Chlestow (Spartak). Sędziował Joseph Assenacher (Niemcy) Widzów 8762.

Lech: Bako (Przybylski) — Rzepka, Bak Łukasik, Kryger — Wojtala, Skrzypczak, Remień (Trzeciak) — Moskal, Poddubny, Araszkiewicz.

Wydawało się, iż poznaniacy rozwesela nieco smutną tego roku piłkarską jesień. Niestety, goście — zespół Spartaka Moskwa, szybko rozwał nadzieje polskich kibiców. Moskwianie po dziesięciu minutach prowadzili 2:0. Z upływem czasu różnica w umiejętnościach obydwoj zespołów była coraz bardziej widoczna. Przy Spartaku, Lech prezentował się jak drużyna grająca najwyżej w B — klasie. Poznańska lokomotywa tego dnia była bardzo powolna.

Najpierw w 8 minucie Pisariew, w 10 Karpin i 30 Onopko umieścili piłkę w bramce Lecha. Po pół godzinie było już po meczu. Trudno było przypuszczać, że gospodarze odrobnią straty. Zresztą ich gra na to absolutnie nie wskazywała. Co z tego, że walczyli ambitnie kiedy nie starczyło umiejętności. Nawet rzut karny wykorzystany w 44 minucie przez Poddubnego nie wzkręślił żadnych nadziei. Profesorowie z Moskwy dali nam lekcję prawdziwego, nowoczesnego futbolu.

Po przerwie podopieczni trenera Romancewa bawili się z poznaniakami. Mimo to zdolali strzelić jeszcze dwa gole. To było zbyt wiele nawet dla najbardziej wiernych kibiców Lecha, Zaczęli oni opuszczać stadion.

Dziwić się należy naszym futbolistom. Udział w pucharach to ogromne pieniądze. Awans do ligi mistrzów liczyć należałoby w miliardach. Właściwie trzeba się zastanowić po co mamy jechać na

rewanż do Moskwy. Po kolejną kompromitację?

Wydaje się, że z futbolem możemy dać sobie spokój na jakiś czas. Szkoda zdrowia, czasu i nerwów.

Naprawdę trudno spokojnie skomentować spotkanie w Poznaniu. Wydaje się, iż na tle bardzo wymagającego rywala obnażone zostały wszystkie słabości polskiego futbolu. Wcześniej Anglicy, potem dwa razy Norwegowie, teraz Rosjanie pokazali nam ile jesteśmy wari. Polska piłka nożna jest chora. Dotyczy to zarówno piłkarzy jak i działaczy od najwyższego do najniższego szczebla. Czy można się dziwić, że przegrywaliśmy niemal z każdym.

Miał rację Andrzej Person, porównując w niedzielnym wiadomościach sportowych nasz futbol do afrykańskiego. Tam chyba lepiej grają od nas w piłkę nożną.

Na Antarktydzie z pewnością byłoby nam lepiej. Póki co o sukcesach w Europie możemy tylko pomarzyć.

Oto inne wyniki pucharowych konfrontacji: Puchar UEFA — Trabzonspor — Cagliari 1:1, Brannik Malibor — Borussia Dortmund 0:0, Tenerife — Olympiakos Pireus 2:1, Kuusysi Lahti — IF Broendby Kopenhaga 1:4, SV Salzburg — Royal Antwerp 1:0, Eintracht Frankfurt — Dniepr Dniepropietrowsk 2:0, Atletico Madryt — OFI Kreta 1:0, Girondins Bordeaux — Servette Geneva 2:1, Bayern Monachium — Norwich City 1:2, Deportivo La Coruna 1:1.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW: Maccabi Hajfa — Parma 0:1

PUCHAR MISTRZÓW: Sparta Praga — Anderlecht Bruksela 0:1 (mag)

Jagiellonia — Włókniarz

Potrzeba rehabilitacji

Niewątpliwie sobotnie spotkanie Jagiellonii ze Stomilem było najlepszym widowiskiem, jakie oglądali fani futbol w tej rundzie rozgrywek w Białymstoku. Niestety, poziom widowiska, to główna zasługa zespołu z Olsztyna. Białostoczanie po prostu zawiedli.

Najbliższy sobotni mecz z Włókniarzem Pabianice również nie będzie łatwy — powiedział "Gazecie" Witold Mroziński, trener Jagiellonii. Nasz najbliższy rywal jest blisko czołwki, chociaż trudno liczyć żeby pabianianie walczyl o ekstraklasę. Myślę, iż moi piłkarze zrehabilitują się za swoją grę w meczu ze Stomilem. Dotyczy to całego zespołu. Obecnie trenujemy w komplecie. W sobotę nie wytypi Dariusz Dragowski, który musi pauzować za żółte kartki.

Otrzymałmy po sobotnim spotkaniu sporo telefonów. Wielu kibiców twierdzi, że Stomil pokazał Jagiellonii jej miejsce w szeregu... — Już przed rozgrywkami zakładalem, że Jagiellonia nie będzie klubem, który starałby się walczyć o ekstraklasę. Po prostu jesteśmy słabi finansowo, a co za tym idzie, także organizacyjnie. Wydawało mi się jednak, iż możemy pomieszać szczył najlepszym. Niestety tak nie stało.

Spotkanie Jagiellonia — Włókniarz Pabianice odbędzie się w sobotę o godzinie 13 na stadionie przy ul. Jurowieckiej. (mag)

GRAMY DOKOŃCA... TYLKO CZYJEGO?



Rys. Robert Mirowski

Glinik Gorlice — Włókniarz 70:103 (38:38)

Z siłą huraganu

Koszykarki Włókniarza Białystok mają ciężki tydzień. W minioną sobotę grały z Wartą Gdynia, wczoraj z Glinikiem Gorlice, a w najbliższą sobotę, 23 bm. zmierzą się we własnej hali ze Startem Lublin.

Wczorajsze spotkanie z Glinikiem, który przegrał pierwsze cztery mecze w ekstraklasie, zakończyło się zwycięstwem podopiecznych trenera Adama Wyszczelskiego 103:70 (38:38).

Punkty dla Włókniarza zdobyły: Fiedoriak — 22, Kielmel — 20, Wieliszajewa — 16, Misiejuk — 14, Jungerman — 11, Rakowska — 8, Szapiel — 5, Todorczuk — 4, Jędrzejewska — 2, Tarasiewicz — 1. W zespole Glinika najsukuteczniejszą koszykarką była Dabrowska, która zdobyła 25 punktów.

Pierwsza połowa spotkania rozegranego w Gorlicach była bardzo wyrównana. Zadna z drużyn nie mogła zdobyć wyraźnej przewagi, wynik osiadywał wokół remisu, a pierwsze 20 minut zakończyło się rezultatem 38:38.

Dopiero po przerwie, a dokładniej od 27 minuty gry koszykarki białostockiego Włókniarza rozpoczęły szybką grę, ich kontry przeprowadzane były w ście huraganowym tempie. Przewaga białostoczaniek rosła z minuty na minutę. Dwudziestopunktowa różnica pozwoliła trenerowi na wypuszczenie do gry wszystkich zawodniczek. Zagraly więc: Todorczuk, Tarasiewicz, Rakowska. Wszystkie nasze dziewczęta "zapisa-

ły się" w protokole zawodów zdobywając punkty, a najsukuteczniejszą była Elena Fiedoriak i Monika Kielmel.

Mariusz Klimaszewski

GRUPA I

Olimpia Poznań — ŁKS Łódź 85:62, Polonia Warszawa — Stilon Gorzów 85:71, AZS Toruń — AZS Wrocław 63:68.

1. Olimpia	5	10	451:317
2. Polonia	5	10	432:335
3. ŁKS	5	9	374:298
4. Lech	4	6	302:323
5. Stilon	5	6	362:410
6. AZS T.	5	6	305:390
7. AZS W.	5	6	302:396
8. AZS P.	4	4	231:290

GRUPA II

Włókniarz Pabianice — Wisła Kraków 104:76, Warta Gdynia S.A. — Start Lublin 79:88

1. Włókniarz P.	5	10	459:376
2. Włókniarz B.	5	8	409:368
3. Start	5	8	432:388
4. Warta	5	8	354:348
5. Wisła	5	8	398:404
6. Stal	4	6	335:309
7. Glinik	5	5	336:325
8. Śleza	4	4	277:452

(mark)

Sport także na stronach 10, 11

telewizja



PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata? — przed weekendem
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja — program dla rodziców i trzylatka
9.30 Domowe przedszkole: „L — jak las”
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach — felieton pedagogiczny dla rodziców
10.00 „Policjanci z Miami” — serial prod. USA
11.00 Kwadrans na kawę — program dla osób z nadwagą
11.15 Videofashion
11.40 Smoczek czy grzechotka — program o niemowlętach
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań: Konkurencja dla lacięte. Francuska specjalność
12.45 Kolo natury — program ekologiczny dla dzieci
13.30 — 15.55 Telewizja Edukacyjna
13.35 „Historia ziarna piasku”

— film dok.

14.00 Nie tylko dinozaury
14.15 „Radość życia” (5): „O dojrzewaniu dziewczynki” — serial prod. franc.

14.25 Zwierzęta świata: „Tajemnicze życie lamparta” (2) — serial prod. ang.

15.00 „Strzał w dziesiątkę” — spotkanie z entomologiem i fotografem dr. Markiem Kozłowskim

15.10 „Taki pejzaż”: „Tatry” (1)
15.35 My dorosli
15.55 Program dnia

16.05 Kolo natury — program ekologiczny dla młodzieży
16.50 Muzyka Jedynka
17.00 Teleexpress

17.20 Miliard w rozumie — teleturniej dla erudyty
17.45 Antena — zapowiedź najciekawszych programów

18.00 „Komiks, dziesiąta sztuka wywołana” — serial dok. prod. hiszp.

18.35 Magazyn katolicki
19.00 Tęczywo Mini Box
19.10 Wieczorynka: „Na gwiazdny szlak”

19.30 Wiadomości
20.00 Bilans — magazyn rządowy
20.20 „Policjanci z Miami”: „Każdy sposób jest dobry” — serial prod. USA

21.15 Tylko w Jedyne
22.00 Nie ma się z czego śmiać — program niepublicystyczny

22.25 Pegaz — magazyn aktualności kulturalnych

22.55 Program na jutro
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 Gorąca linia: prowadzi Mariusz Janicki

23.30 Muzyka Jedynka
23.35 „Czerwone Imperium” (4) — film dok. prod. ang.

0.25 To lubię
1.25 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny

8.40 Kot w butach — serial
9.10 Studio Dwójki
9.15 Pokolenia — serial prod. USA

9.40 Świat kobiet
10.00 Wild America
10.30 L’audience a tout prix

11.00 Panorama
11.05 Muzyka, moja miłość — Ludwik Jerzy Kern
12.00 Historia Pana Tadeusza
12.15 Wybrani — film dok.
13.00 Panorama

13.05 Człowiek, który czynił cuda — film fab. prod. ang.

14.25 Dziennik Jacka Wesolowskiego 1983 — 1993 — film dok.

14.55 Ideme, ideme, drażni nie znajeme... — film dok.

15.35 Kot w butach — serial
16.00 Panorama

16.05 Studio sport
16.35 Multihobby — magazyn
16.55 Ludzie z pierwszych stron gazet

17.30 Pokolenia — serial prod. USA

18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny

19.05 Mniejszości narodowe
20.00 Koncert Katii i Marielle Labegue w Monachium

21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Dekalog (5)
22.10 Cykl filmów Doris Dörrie: Prosto w serce — film fab. prod. niem.

23.45 Studio Festiwalowe Jazz Jamboree '93
24.00 Panorama
0.05 Studio Teatralne Dwójki: Janusz Krasiński — „Śniadanie u Desdemony”
1.00 Imperium zmysłów i... talentu
1.35 Zakończenie programu



POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK

Dzienniki: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00

5.00 Wita Radio Białystok — prod. L. Piłarski; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 8.35 Tu Twoje Radio — prod. A. Jarosz; 14.05 Magazyn Kresowy — aud. T. Haładyja; 14.35 Powroty — prod. S. Makarewicz; 16.00 Regionalna — prod. W. Liberadzki; 18.00 Kalendarz — prod. BBC; 18.15 Lisy, sprawy, interwencje; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy — aud. Eug. Pietruszkiewicz; 18.45 Pod znakiem Fogoni — aud. W. Prochowicz; 19.05 Coca — Cola is the music — przyz. C. Makarewicz; 19.35 Wiersz Sławniaka zaprasza; 21.05 American Country Countdown; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Cały ten jazz — aud. J. Pakaj; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prod. Jerzy Białystok; 4.55 Poziomowanie nadajników